

Artykuł Z. Kliszki w czasopiśmie „Komunist”

W ostatnim numerze czasopisma teoretycznego i politycznego KC KPZR „Komunist”, poświęconym zbliżającej się setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, ukazał się obszerny artykuł członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Zenona Kliszki pt. „Leninizm w polskim ruchu robotniczym”. (PAP)

„Sowiecka Rosja”

Maoizm sprzeczny z marksizmem i leninizmem

Dziennik „Sowiecka Rosja” opublikował w czwartek artykuł pt. „Jeśli zdjąć maskę”.

Maoizm — czytamy w artykule — nie da się pogodzić z marksistowsko-leninowskim pojęciem o świat. Chinizacja marksizmu sprowadza się w istocie rzeczy do zastąpienia go wielkomocarstwowo-nacjonalistyczną ideologią Mao, który wykorzystuje jedynie te które idee i pojęcia marksizmu-leninizmu, nie wnikając w ich istotę.

Jawne przejście na pozycję szowinizmu wielkomocarstwowego — kontynuuje „Sowiecka Rosja” — oznacza w praktyce wyrzucenie się przez Mao i jego grupę walki klasowej na arenie międzynarodowej.

Na miejsce walki klasowej różnych oddziałów rewolucyjnych przeciwko imperializmowi maoiści postawili antyleninowską nacjonalistyczną teorię okrażenia miasta przez wieś w skali światowej, innymi słowy teorię walki między biednymi (wieś) a bogatymi (miasto) krajami, zmierzającą do dokonania rozłamu w międzynarodowej klasie robotniczej.

Jak podkreślają tezy KC KPZR w stulecie urodzin Włodzimierza Lenina „za niezbędny warunek pomyślnej działalności partii marksistowskiej, rozwoju i zwycięstwa ruchu robotniczego Lenin uważał walkę na dwa fronty — przeciwko prawicowej i lewicowej” odmianie oportunistów i rewizjonizmu. W chińskiej partii komunistycznej — stwierdza artykuł — takiej walki się nie prowadzi. Tym właśnie tłumaczyć należy fakt, że w „ideach Mao Tse-tunga” znaleźć można elementy anarchizmu, trockizmu, lewicowego komunizmu itp., lecz idee te nie mają nic wspólnego z marksizmem-leninizmem. (PAP)

Pożegnanie marszałka Timoszenki

Nikołaj Podgorny, Genadij Woronow, Andriej Kirilenko, Kirył Mazurów i inni przywódcy radzieccy pełnili w czwartek wartę honorową u trumny zmarłego we wtorek marszałka Siemiona Timoszenki, wybitnego działacza wojskowego i dowódcy radzieckiego. (PAP)

Komunikat KW MO w Poznaniu

1. Kierowca i konwojent samochodu ciężarowego, którzy w nocy z 28 na 29 stycznia 1970 r. za brali w Pniewach na ul. Międzychodzkiej i zawieźli do Wrześni dwóch mężczyzn oraz

2. Kierowca i pasażerowie autobusu marki „San” koloru czarnego, którzy dnia 30 stycznia 1970 r. w południe zabrali w Kostrzynie Wlkp. i zawieźli do Wrocławia tych samych mężczyzn, a także

3. Kierowca samochodu i jego pomocnik, którzy dnia 31 stycznia 1970 r. po południu zabrali w Poznaniu i zawieźli do Wrocławia również tych samych mężczyzn — proszeni są o listowne lub osobiście skontaktowanie się z Komendą Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu ul. Kochanowskiego 2a, pokój 150/telefon 412-207.

Rysopis przewożonych mężczyzn: Pierwszy: lat 45, wzrost 180 cm, szczupłej budowy ciała, lekko przygarbiony, twarz pociągła, włosy ciemne.

Dziśnieszcy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
3 IV 1970 Nr 78 (8122)

Dzień Pracownika Służby Zdrowia w Wielkopolsce

7. IV — to obchodzony we wszystkich krajach Świata Dzień Zdrowia. Wiąże się on z organizowanym u nas po raz czwarty Dniem Pracownika Służby Zdrowia. W tym roku będzie on przebiegał pod ogłoszonym przez Światową Organizację Zdrowia hasłem: „Wczesne wykrywanie raka ratuje życie”. Rok 1970 ogłoszono rokiem profilaktyki onkologicznej.

Dorocznym zwyczajem ponad 30-tysięczna rzesza pracowników wielkopolskiej służby zdrowia weźmie udział w uroczystych akademiach i spotkaniach z przedstawicielami miejscowych władz, organizowanych w dzielnicach Poznania i powiatów, a także w większych placówkach leczniczych. Tegoroczny „Dzień” upamiętni oddanie do użytku pacjentów kilku nowych obiektów m. in.: nowo wybudowanej Przychodni Rejonowej nr 3 na Osiedlu III w Koninie oraz Domu Opieki Zdrowotnej w Lesznie.

4 bm. odbędzie się centralna akademia w Łodzi, na którą wyjedzie 10-osobowa delegacja z Wielkopolski. 6 bm. w Zespole Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Poznaniu, odbędzie się uroczyste spotkanie aktywów związkowego całego Wielkopolski. Najbardziej zaśluzeni pracownicy powiatowej, białej służby spotkają się w tym samym dniu w gmachu Prezydium WRN z władzami województwa. Władze miejskie gościć będą przedstawiciele służby zdrowia Poznania 8 bm. w Białej Sali gmachu prezydenckiego. Również 8 bm. — w Turku odbędzie się szczególnie uroczysta akademia powiatowa, połączona z nadaniem tytułu Brygad Pracy Socjalistycznej.

Rozpoczęła się odbudowa Banjaluki

W obecności licznych gości i brygad młodzieżowych przewodniczący Rady Wykonawczej Bośni i Hercegowiny, D. Dosovac położył w środę kamień węgielny pod budowę osiedla Borik, co zapoczątkowało prace nad odbudową Banjaluki, zniszczonej w czasie ubiegłorocznego trzęsienia ziemi. Kilka przedsiębiorstw jugosłowiańskich zbuduje w tym roku w osiedlu Borik 800 nowych mieszkań. Ponadto w innych dzielnicach ma być oddanych w tym roku mieszkańcom Banjaluki 1.200 dalszych mieszkań. (PAP)

Nielegalne składy broni w Sudanie

Z Chartumu donoszą, że w domach należących do przywódcy reakcyjnej sekty religijnej „Al Ansa” — Imana el-Mahdiego zastrzelonego w czasie przekraczania granicy władze bezpieczeństwa odkryły broń palną, broń białą oraz amunicję.

Dyrektor generalny policji w Chartumie oświadczył, że w Omdurmanie zatrzymano do środy 236 osób pod zarzutem posiadania broni. Wkrótce rozpocznie się śledztwo w tej sprawie. (PAP).

cznej trzem zespołom Szpitala Powiatowego. W dniu 11 bm. uczczą swoje święto wielkopolscy farmaceuci na spotkaniu w Sali Wielkiej Pałacu Kultury, oraz technicy dentyści — na spotkaniu w salach NOT-u (uroczystość połączona z 50-leciem istnienia ich sekcji zawodowej).

W. Ch.

Uroczystość w Belwederze

Dokończenie ze str. 1

resowania, M. Spychalski podkreślił, że nowy system stworzy warunki do ścisłego powiązania interesów i zarobków każdego pracownika z efektami jego pracy, efektów każdego przedsiębiorstwa z ogólnonarodowymi wynikami ekonomicznymi. Mówca wyraził przekonanie, że przemysł elektromaszynowy będzie spełniać wiodącą rolę w walce o lepsze, wocześniejsze i efektywniejsze metody gospodarowania.

Następnie M. Spychalski dokonał aktu dekoracji zasłużonych metalowców. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono zostali m. in.: Henryk Boratyński — dyr. Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu i Ludwik Kociałda — nastawiacz w Fabryce Maszyn Zniwnych w Poznaniu.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został m. in. Czesław Szczepiński — traser w HCP Poznań.

Brazowy Krzyż Zasługi otrzymali m. in.: Janina Chrostowska — monter w Zakł. Wytworczych Główników we Wrześni i Stanisław Kaczmarek — szlifierz w fabryce narzędzi chirurgicznych w Nowym Tomysku.

AKADEMIA W HCP

Na akademii zorganizowanej wczoraj w Zakładach H. Cegielski, obecny był m. in. przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców B. Stabrowski.

Z okolicznościowego referatu dyrektora naczelnego HCP — Fr. Adamkiewicza wynikało m. in., że produkcja przemysłu metalowego w Polsce wzrosła w okresie od 1950 do 1969 roku 18,5 razy, a więc zwiększyła się w szybszym tempie niż w pozostałych dziedzinach naszej gospodarki. Dzięki temu przyspadało w ubiegłym roku na branżę metalową 1150 tys. zatrudnionych i 30 proc. produkcji polskiego przemysłu.

Wiele korzystnych zmian zanotowano również w minionym okresie w Zakładach H. Cegielski, które m. in. tylko w ostatnich 5 latach uruchomiły produkcję 38 nowego typu maszyn i urządzeń, zwiększyły znacznie eks

Kometa Bennetta zawędrowała nad Polskę

Od kilku dni urywają się telefon-y w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawiacy pytają o pochodzenie nieznanego ciała niebieskiego, które przed świtem obserwować można we wschodniej stronie nieba, niewysoko nad horyzontem.

Jak wyjaśnił redaktorowi PAP doc. dr. Maciej Bieliński z Obserwatorium Astronomicznego UW — tym ciałem niebieskim jest kometa, odkryta 28 grudnia ub. roku przez astronoma Bennetta z Pretorii. Kometa znajdowała się wówczas na południowej półkuli nieba, była więc u nas niewidoczna. Zbliżała się ona do Ziemi i Słońca, a na niebie przesuwała się w kierunku północnym.

Aktualnie kometa znajduje się w gwiazdozbiórce Pegaza i można ją obserwować w całej Polsce. (PAP)

Pomoc PCK dla ofiar trzęsienia ziemi

W związku z tragicznym w skutkach trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło Turcję, Polski Czerwony Krzyż przesłał Turckiemu Czerwonemu Półksiężycowi wyrazy serdecznego współczucia oraz pomoc w postaci koców. (PAP)

Bułgarskie odznaczenia dla polskich uczonych

W Sofii opublikowano komunikat o przyznaniu przez Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii orderów „Cyryla i Metodego” wielu uczonym zagranicznym z okazji obchodzonego niedawno stulecia powstania Bułgarskiej Akademii Nauk.

Wśród zaszczytnie wyróżnionych znaleźli się również wybitni uczeni polscy.

Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii odznaczyło orderem „Cyryla i Metodego” również licznych uczonych ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Jugosławii, Anglii, Francji i Berlina Zachodniego. (PAP)

port i zajmują obecnie w Europie I miejsce w produkcji silników okrętowych.

Uroczystym momentem było udekorowanie przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania J. Kusia ka przodujących pracowników HCP odznaczeniami państwowymi. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został G. Grajek, Srebrnymi Krzyżami Zasługi — B. Grabowski, T. Błotny, Fr. Piechowiak i M. Okupnik, a Brązowymi Krzyżami — K. Kęsy i L. Stachowiak.

Niezależnie od tego wyróżniono 12 pracowników Honorowymi Odznakami Miasta Poznania, 16 pracowników, którzy przepracowali w HCP 40 lat, dyplomami uznania i odznakami jubileuszowymi, a 30 aktywistów — złotymi honorowymi odznakami związkowymi.

Akademii uroczniła część artystyczna w wykonaniu zespołów z HCP. (b)

A. Gromyko przyjął J. Winiewicza

Jak informuje agencja TASS, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął w czwartek wiceministra spraw zagranicznych PRL, Józefa Winiewicza.

W czasie przeprowadzonej rozmowy poruszone zostały problemy, będące przedmiotem wspólnego zainteresowania dla ZSRR i PRL. (PAP)

Zjednoczenia o reformie płac

Załogi szukają rezerw

Zjednoczenie Przemysłu Oku w Poznaniu skupia 13 przedsiębiorstw produkcyjnych w całym kraju oraz 4 zakłady za plecza techniczno-socjalnego. Razem zatrudniają one 8.500 osób. Wszystkie zakończyły już I etap dyskusji nad projektem reformy płac i przedstawiły swe propozycje Zjednoczeniu. Jak ono ocenia przebieg dyskusji? — zapytaliśmy naczelnego dyrektora mgr. inż. Stanisława Mytko.

— Dyskutan-ci — odpowiedział dyrektor — zgodnie podkreślali, iż projekt nowego systemu tworzenia i działania bodźców ekonomicznych pobudza załogi do zwiększania efektywności gospodarowania oraz

Proces zbrodniarzy wojennych

W Salzburgu i Grazu rozpoczęły się w środę procesy w sprawie zbrodniarzy nazistowskich, którzy w okresie drugiej wojny światowej dopuścili się zbrodni na okupowanych obszarach ZSRR i Polski.

W Salzburgu stanął przed sądem Anton Siller. Jest on oskarżony o to, że w latach 1942—1943 należał do załogi obozu koncentracyjnego i że kierował egzekucjami ludności w okręgu Lwowa.

Przed sądem w Grazu stanął były hauptsturmführer SS Karl Macher. W okresie od 1941 do 1942 był on szefem gestapo w Tomaszowie Mazowieckim. Machera oskarża się o udział w rozstrzeliwaniu i kierowanie egzekucjami obywateli polskich. (PAP)

Poznań ośrodkiem obchodów Dni Kultury Węgierskiej

W dniach od 6 do 15 bm. obchodzone będą w całym kraju Dni Kultury Węgierskiej. Główne uroczystości odbędą się w Poznaniu. Ich organizatorem będzie działające 12 rok w naszym mieście Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, które od dawna spełnia rolę koordynatora nad kołami istniejącymi w kraju.

Z okazji Dni oraz przypadającej 4 bm. 25 rocznicy wyzwolenia Węgier odbędą się w Poznaniu szereg spotkań, imprez i koncertów. Nastąpi także otwarcie kilku wystaw. W uroczystościach weźmie udział m. in. ambasador WRL w Warszawie — Bela Nemety.

W poniedziałek, 6 bm. ambasador WRL uczestniczyć będzie w spotkaniu z kierownictwem KW PZPR oraz władzami miasta i województwa. Te go samego dnia o godz. 13 w Pałacu Kultury nastąpi otwarcie wystawy pt. „25 lat stosunków polsko-węgierskich”. Go dzinę później w Klubie MPiK otwarta będzie wystawa pt. „Węgierskie malarstwo XIX i XX w.”.

Po południu o godz. 17 można będzie w Sali Renesansowej Starego Ratusza posłuchać muzyki węgierskiej (a także i polskiej), w wykonaniu Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją S. Stulgrosza. Nieco później (godz. 20) w Sali Czerwonej Pałacu Działalności odbędzie się koncert, w którym wystąpią soliści z Budapesztu.

We wtorek, 7 bm. o godz. 9 Zasadnicza Szkoła Mechaniki Precyzyjnej przy ul. Jawornickiej na Grunwaldzie otrzyma imię rewolucjonisty węgierskiego — Beli Kuna. W szkole tej odsłonięta też będzie tablica pamiątkowa z wizerunkiem patrona oraz pokazane będą dwie wystawy — węgierskich tradycji rewolucyjnych oraz gazetki ściennych i prac uczniów poświęconych WRL.

W południe tego dnia ambasador WRL zwiedzi niektóre poznańskie zakłady, m. in. „Modenę”, a po południu weźmie udział w spotkaniu z aktywem partyjno-gospodarczym miasta i województwa. Na spotkaniu ambasador mówił będzie na temat nowego mechanizmu gospodarczego na Węgrzech oraz o niektórych problemach kulturalnych. Wieczorem ambasador spotka się w Klubie „Nurt” ze studentami.

W dniach od 6 do 15 bm. obchodzone będą w całym kraju Dni Kultury Węgierskiej. Główne uroczystości odbędą się w Poznaniu. Ich organizatorem będzie działające 12 rok w naszym mieście Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, które od dawna spełnia rolę koordynatora nad kołami istniejącymi w kraju.

— Jakich spraw uwagi te dotyczyły? — Najogólniej biorąc — mechanizm tworzenia funduszu premiowego pracowników umysłowych i funduszu podwyżek dla robotników. Padły np. uwagi, że konsekwencje po traceniu premii w 1970 roku nie powinny mieć wpływu na poziom płac w latach następnych; że trzeba wyraźniej określić sposób regulowania płac w przypadkach koniecznych wzrostu liczby personelu administracyjnego i technicznego związanego z rozbudową lub uruchomieniem nowych zakładów; domagano się także określenia uprawnień związków zawodowych przy zawieraniu umów między zespołami pracowniczymi a dyrekcjami o wykonanie określonych zadań odcinkowych, szczególnie z dziedziny postępu technicznego. Oczywiście tego typu uwagi mamy zanotowanych więcej. Niektóre z nich zostały już wyjaśnione.

— Co się dzieje teraz w zakładach, po zgłoszeniu tych uwag i wyborze wskaźników syntetycznych oraz zadań odcinkowych? — Dyskusja trwa nadal. Z każdym dniem załogi lepiej poznają zasady reformy płac a więc i konkretniej ustawiają siebie na jej tle. Obecnie szukają one niedostrzeżonych przed tym możliwością wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji. Sądzę, iż już w przyszłym roku, będziemy świadkami wielu ciekawych inicjatyw w fabrykach. (pch)

Z kinematografią węgierską będzie można zapoznać się także w dwóch poznańskich kinach „Apollo” i „Muza” oraz w kinach Kalisza, Konina, Leszna i Ostrowa.

Środa (8 bm.) poświęcona będzie konkursowi poetyckiemu utworów węgierskich. Uczestnicy konkursu, który odbędzie się w Klubie MPiK o godz. 18 walczą o laur wierzbowego liścia. Nagrody dla zwycięzców ufundował m. in. Instytut Kultury Węgierskiej.

10 bm. odbędzie się jeszcze jedna impreza. Będzie nią spotkanie w Klubie MPiK (godz. 19) z Gracją Kerényi, poetką oraz tłumaczką literatury polskiej na język węgierski. (a)

Nowe władze SPATIF-u

Przed paroma dniami odbył się w Warszawie IX Zjazd Sprawozdawczy — Wyborczy Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — SPATIF. Prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia został znany aktor Gustaw Holoubek. Miło nam poinformować, że w skład Zarządu weszła przedstawicielka środowiska aktorskiego Poznania — Bronisława Frejtażanka. (o)

Spotkanie w WTK

Ważne sprawy folkloru

W związku z ukazaniem się, nakładem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, książki pt. „Folklor w życiu współczesnym” przygotowanej przez Kolegium Redakcji pod przewodnictwem prof. dr. Józefa Burszty, a zawierającej materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej na temat folkloru, jaka odbyła się w Poznaniu w ubiegłym roku — odbyło się wczoraj w WTK spotkanie grona naukowców — znawców zagadnień folkloru, działaczy kulturalnych i dziennikarzy.

Jak się okazuje sesja ubiegłoroczna znalazła duży odzew w kraju, poznańscy etnografowie byli potem kilkakrotnie zapraszani do innych ośrodków (Rzeszów, Warszawa), dla wygłoszenia referatów o folklorze i folklorystyce, czasopisma naukowe zwróciły się o naukowe opracowanie za gadnień poruszonych na sesji itp. Podczas wczorajszego spotkania zgłoszono się, że zagadnienia folkloru należy nadal podejmować w różnoraki sposób, albowiem jest to sprawa ważna dla kultury narodowej, dla jej nawiązywania do cennych tradycji, a także — u mianowania patriotyzmu. Wystąpił o inicjatywę zorganizowania konferencji, której celem byłoby szczegółowe rozpoznanie ośrodków wytwórczości ludowej i możliwości jej rozwoju, z inicjatywą opracowania historycznej syntezy kulturalnego ruchu regionalnego w Wielkopolsce, rozpisania konkursu na pamiątki działaczy regionalnych i zacieśnienia współpracy nauki (etnografii) z poznańskimi środkami masowego przekazu. Po czynianym tym miało być patronować Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. (ms)

Najgorsza od pół roku noc w Belfaście

Wkrótce po zakończeniu Świąt Wielkanocnych, które w Irlandii Północnej obejmowały również wtorek, w nocy z 1 na 2 kwietnia doszło do największych od pół roku starć między ludnością stolicy Ulsteru a wojskami brytyjskimi. Po raz pierwszy od października ub. r. na ulicach Belfastu rozległy się strzały i żołnierze brytyjscy znowu użyli gazu „CS”, którego stosowanie przed kilkoma miesiącami wywołało duży poruszenie. (PAP)

Hałas ceną XX wieku

„Kapsułka czasu” to pojęcie, które zakopany w ziemi, zawierający obraz naszej kultury i mający mówić o potęgach XX wieku. Ma ona służyć przyszłym archeologom jako źródło wiadomości o naszym wieku — we wszystkich dziedzinach nauki, techniki, sztuki, wierzcie; ma też przedstawiać nasze życie codzienne.

Pierwszą „Kapsułkę czasu” zakopano w dniu jesiennego zrównania się dnia z nocą roku 1938, 15 metrów pod terenem Światowej Wystawy w Nowym Jorku. W owym pojemniku ze stopu miedzi z chromem i srebrem, obok modeli, zdjęć, mikrofilmowanych książek, dołączono próbki tworzyw sztucznych i 2 rolki filmów z opisem i fotografiami aparatów kinowych.

Na otwartej niedawno Światowej Wystawie koło Osaka w Japonii eksponowana jest kolejna kapsułka czasu o pojemności 500 litrów. Ma ona kształt kulisty, zbudowana jest z twardej nierdzewnej stali, a do wnętrza jej ma być wprowadzony gaz obojętny, by wartość kapsuły przetrwała bez zmian przez 5 tysięcy lat: napis na kapsułce zastrzeżony nie otwierano jej przed 6970 rokiem.

Komitet układający informacje do umieszczenia w kapsułce czasu pod Osaką, wybrał 1600 tematów, przekazujących wiadomości o erze atomowej i jej osiągnięciach w dziedzinie nauki, techniki, sztuki, ilustrujących życie ludzi XX wieku: wśród tych charakterystycznych dla naszych czasów przekazy znalazła się taśma magnetofonowa z nagraniem hałasu ulicznego!

Zastanawiająca do sprawy jak dalece przyzwyczajaliśmy się do otaczającego nas hałasu; wątpliwe, czy ów uliczny hałas byśmy uznali za dłuższego zastanowienia za element charakterystyczny nawet wielkomiejskie środowisko czło- wieka.

Jednakże gdy bliżej przyr- zecz się propozycjom i pracom badawczym naukowców — okazuje się, że walka z hałasem istotnie zajmuje poczesne mie- sce. I to w wielu dziedzinach.

I tak, obserwowany obecnie na całym świecie renesans ro- weru (obok aspektów zdrowot- nych — brak spalin, którymi

Dokończenie na str. 4

TOMASZ MIECIK

Pomoc Polaków w powrocie Lenina do Rosji

Pan Uljanow pozdrawia pana Haneckiego...

Wybuch rewolucji lutowej zastał Włodzimierza Iljicza wraz z żoną w Zurychu. Podobno pierwszą osobą, która 2 marca 1917 roku, wiadomość tę przyniosła, był polski socjaldemokrata, Mieczysław Broński. Radość Lenina nie miała granic. Nadzieja Krupska wspominała po latach, że nie spał wówczas przez całe noce, niecierpliw się... Niewielka kolonia emigrantów rosyjskich w Zurychu, głowiła się nad różnymi możliwościami powrotu do Rosji. Przy toczącej się wojnie, konieczność przekroczenia kilku granic państwowych, wydawała się jednak utopią.

W tym samym czasie grupa bolszewików, przebywająca w Szwecji, powraca do Rosji, zostawiając w Sztokholmie Jakuba Haneckiego, który miał utrzymywać kontakt z Leninem. Wszyscy byli zgodni, że przyjazd Lenina jest konieczny, problem stanowiła jednak realizacja tego niełatwego zadania. Mijały dni, a Włodzimierz Iljicz jeszcze pozostawał w Szwajcarii. 22 marca z udziałem Lenina odbyła się w Zurychu narada, poświęcona organizacji wyjazdu do Rosji. Stosunkowo mało znane są fakty, że w grupie powracającej z Leninem znaleźli się Polacy — Karol Radek i Mieczysław Broński — oraz że jednym z współorganizatorów drogi powrotnej przez terytorium szwedzkie, był przyjaciel Lenina z lat krakowskich, wybitny działacz SDKPiL i SPPRR, Jakub Hanecki.

Przy pomocy Socjaldemokratycznej Partii Szwajcarii, szczególnie jej sekretarza — Fritz Platena, udało się po długim czekaniu otrzymać pozwolenie na przejazd przez Niemcy. Rząd niemiecki przyjął warunki opracowane przez kolonię emigrantów. Mówiły one o tym, że jadą wszyscy emigranci, niezależnie od ich poglądów, że wagon w którym odbywają podróż jest eksterytorialny, a wyjeżdżający zobowiązują się w Rosji agitować za wymianą ich na odpowiednią liczbę internowanych jeńców austro-niemieckich. W grupie emigrantów faktycznie znajdowali się przedstawiciele różnych kierunków — bolszewicy, mieniszewicy, eserzy, bundowcy i anarzysty.

Decyzja przejazdu przez Niemcy wywołała swego rodzaju burzę, zwłaszcza wśród socja- listów w państwach Ententy. Licząc się z mo- żliwością oszczerczej kampanii, na wniosek Lenina sporządzono przed wyjazdem protokół, podpisany przez socjaldemokratów różnych krajów.

„My, niżej podpisani — brzmiały słowa protoko- lu — internacjonalistami Francji, Szwajcarii, Polski, Niemiec, uważamy, że nasi rosyjscy towarzysze mają nie tylko prawo, lecz i obowiązek skorzystać z tej możliwości przejazdu do Rosji...”

25 marca 1917 r. Lenin mógł więc nareszcie wysłać do przebywającego w Szwecji Haneckiego depeszę, która brzmiała:

„... Jutro wyjeżdża 20 osób. Lindhagen i Ström- niech koniecznie czekają w Trelleborgu... Ulja- now...”

Droga emigrantów wiodła przez Niemcy, a następnie z portu nadbałtyckiego Sassnitz (obe- cnie na terytorium NRD) statkiem do Trelle- borga.

Po otrzymaniu depeszy Hanecki natych- miast udał się do Malmö, skąd wraz z jed- nym ze szwedzkich towarzyszy pojechał do

pobliskiego Trelleborga. W głowie kołatały mu niespokojne myśli, czy też Niemcy nie zrobią powracającym „jakiegoś świństwa”. Niepokój ten pogłębił się, kiedy parowiec z Sassnitz przybił do brzegu, ale bez Lenina i reszty zapowiadanych pasażerów. Nadszedł drugi dzień — i znów droga z Malmö do Tre- lleborga, i znów rozczarowanie. Lenina i tym razem nie było na statku. Telegram do żony, do Sztokholmu i depesza do Szwajcarii nie przyniosły żadnych wyjaśnień. Po raz trzeci jedzie więc Hanecki do Trelleborga. Co robić? I wówczas wpada na pomysł. Podając się za przedstawiciela Czerwonego Krzyża, któremu zlecono przyjęcie emigrantów, prosi o wysła- nie z portu w Trelleborgu drogą radiową na statek płynący z Sassnitz zapytania, czy pły- nie na nim pan Uljanow, ile wraz z nim znaj- duje się w grupie kobiet, mężczyzn i dzieci.

Tym razem Lenin był na statku. Radiogram Haneckiego był dla niego radosnym znakiem, że jest oczekiwany. Po 20 minutach Hanecki otrzymał odpowiedź następującej treści: „Pan Uljanow pozdrawia pana Haneckiego i prosi o zarezerwanie biletów”.

Naczelnik poczty nie mógł zrozumieć gwał- townej przemiany, jaka zaszła w rzekomym przedstawicielu Czerwonego Krzyża. Teraz należało już działać: natychmiast zawiadomić w Malmö towarzyszy, zapewnić rezerwację wagonu do Sztokholmu, przygotować kolację gdzieś blisko dworca i zamówić bilety z Tre- lleborga do Malmö.

I wreszcie nadszedł oczekiwany moment. Ogromne wzruszenie. Hanecki miał łyzy w oczach, gorące powitania.

Wkrótce przyjechali do Malmö. Na zmęczo- nych, wygłodniałych podróżnych czekała przy- gotowana z awansu kolacja, owe słynne smör- gasbrody, zwane u nas szwedzkimi półmi- skiem. Do sztokholmskiego pociągu dołączono dla Lenina i towarzyszących mu osób specjal- ny wagon.

„... W osobnym przedziale — wspominał potem Hanecki — ulokowali się Włodzimierz Iljicz, Na- dzieża Konstantinowna i najbliżsi towarzysze. Rozmowa trwała długo. Włodzimierz Iljicz wciąż wypyttywał o ostatnie wiadomości z Rosji”.

W Sztokholmie Lenin zatrzymał się tylko jeden dzień. Było to 31 marca 1917 r. W ciągu tego jednego dnia udział w naradzie szwedzkich socjaldemokratów internacjonal- istów, zorganizował Zagraniczne Biuro KC SPPRR (w którym po jego wyjeździe pozos- tał J. Hanecki), był obecny na bankiecie ur- rządowym przez szwedzkich towarzyszy z okazji przyjazdu emigrantów i znalazł kilka, dosłownie skradzionych chwil, aby oddać się swojej wielkiej namiętności... pochodzić po księgarniach i zdobyć kilka nowości książko- wych.

Ale słynna czterodniowa podróż w „zaplom- bowanym wagonie”, te cztery dni drogi przez Niemcy były jednak wypełnione nie tylko nie- cierpliwością i oczekiwaniem. W drodze Le- nin pracował nad tezami o zadaniach proletariatu w rewolucji, nad tezami, które prze- szły do historii pod nazwą „Tez Kwie- tniowych”.

31 marca W. I. Lenin opuścił gościnną zie- mię szwedzką. Wieloletnia emigracyjna tuła- cka tym razem kończyła się naprawdą.

MARIA MEGLIĆKA

EKSPORT CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM

System bodźców w zjednoczeniach przemysłowych

Wokół projektu zmian w sy- stemie materialnego za- interesowania w przed- sięwzięciach i zjednoczeniach przemysłowych rozwinęła się powszechna i ożywiona dy- skusja.

W relacjach, napływających z tych dyskusji, wśród spraw wysuwanych na czoło nie bez powodu słyszy się raz po raz słowo: eksport.

O wpływie handlu zagranicz- nego na całokształt życia go- spodarczego nie trzeba się już dzisiaj szeroko rozwodzić. Zna- na jest powszechnie prawda, że w warunkach naszej gospo- darki narodowej handel zagra- niczny jest jednym z podsta- wowych czynników określa- jących tempo jej rozwoju. Dzie- ki rosnącemu z roku na rok eksportowi możemy coraz peł- niej pokrywać zwiększające się zapotrzebowanie kraju na towary zagraniczne, niezbędne dla realizacji planów inwesty- cyjnych i produkcyjnych oraz dla zaspokojenia potrzeb kon- sumpcyjnych ludności.

Ale mimo że już coraz wię- cej, bo ponad 20 proc. krajo- wej produkcji kierujemy za granicę (w 1958 r. tylko 11 proc.), że coraz korzystniejsza jest struktura eksportu, to sta- le w zbyt skromnym zakresie uczestniczymy w międzynarodowym podziale pracy. Czer- piemy też zbyt mało korzyści z dobrodziejstw, jakie niesie międzynarodowa specjalizacja, przyspieszająca rozbudowę no- woczesnego potencjału prze- mysłowego.

Sprawy intensyfikacji jak- najkorzystniejszego eksportu wielokrotnie już znajdowały się w centrum zainteresowa- nia najwyższych władz partyj- nych i gospodarczych. Przy- pomnijmy, że był to ważny rozdział w obradach IV i V Zjazdu partii, że handel zgra- niczny stanął głównym tematem dwóch plenarnych posiedzeń KC PZPR.

Ostatnio sprawy handlu za- granicznego wysunęły się na pierwszy plan naszej nowej strategii gospodarczej. Stawia ona przed eksportem bardzo trudne zadania, ale też stara się stworzyć warunki sprzyja- jące ich wykonaniu.

Od pewnego czasu handel zagraniczny stał się własną dziedziną, w której stosowano dużo posu- nięć często o charakterze eks- perymentalnym, mających za- interesować producentów i eks- porterów wynikami eksportu. Temu m. in. służyły przywileje przyznawane zakładom specja- lizującym się w produkcji eks- portowej. Próba większego za- interesowania wytwórców i handlowców jak najbardziej opłacalnym eksportem było wprowadzenie premii właśnie za opłacalność eksportu.

Od pewnego czasu ekono- miści opracowują dla handlu zagranicznym nowy system, który zmieni stosunki pomię- dzy producentami i handlow- cami, a co najważniejsze połą- czy ich wspólne interesy na rzecz rozwoju korzystnego eks- portu.

Temu ma również służyć — w myśl proponowanych zmian w systemie funduszy premio- wych w zjednoczeniach — u- znanie eksportu za bardzo ważne zadanie odcinkowe. Wy- konanie planu eksportu będzie w znacznie większym stopniu niż inne zadania odcinkowe ważyć na wielkości premii. Przypomnijmy bowiem, że za wykonanie zadań eksporto- wych przydziela się minimum 1/4 podstawowego (bazowego) funduszu premiewego. Fun- dusz ten z tytułu wykonania eksportu może w przyszłym roku wzrosnąć aż o 80 proc.; podczas gdy przy pełnym wy- konaniu innych zadań odcin- kowych nie może przekroczyć 30 proc.

Porównanie tych dwóch wskaźników wzrostu premii daje pojęcie wadze, jaką przy- wiązuje się do eksportu. Cho- dzi jednakże o zwiększenie rzeczywistej wartości eks- portu. Toteż w nowym syste- mie bodźców powiększenie wartości premii uzależnia się od dwóch czynników: jednym z nich jest wzrost wartości eksportu liczonej w złotych dewizowych w porównaniu z wynikami, jakie została osią- gnięta w 1970 r., drugim — po- prawa opłacalności. Dzięki te- mu prowadzonej od pewnego czasu batalii o poprawę opła- calności eksportu przybiera nowa skuteczna broń.

O znaczeniu, jakie w no- wym systemie przywiązuje się do wykonania zadań eksporto- wych, świadczy również to, że przy pogorszeniu wskaźnika opłacalności zmniejsza się war- tość punktu premiewego; i to w tym samym stopniu, w ja- kim mogłaby być zwiększona z tytułu poprawy tego wskaź- nika.

Niezadowolające wyniki eks- portu na rynku wolnodelowiz- wego zadecydowały o ostrych sankcjach za niewykonanie planu eksportu do krajów ka- pitalistycznych. I tak przewi- duje się, że jeżeli wpływy wol- nodelowizowe będą mniejsze niż 80 proc. planowanej wartości eksportu do krajów kapitali- stycznych, to zjednoczenie zo- stanie pozbawione nie tylko dodatkowego funduszu premio- wego, lecz również funduszu bazowego, przewidzianego za realizację zadań eksporto- wych.

I jeszcze jedno. O randze eks- portu w hierarchii zadań odcin- kowych świadczy to, że za- dania związane z eksportem o- bowiązują wszystkie zjednocze- nia przemysłowe. Jeszcze raz eksport wysunął się więc na pierwszy plan wśród ważnych spraw. Jest to w pełni zrozumi- ałe — od niego zależy bo- wiem w bardzo dużym stop- niu przyszłość naszej gospo- darki.

KRYSTYNA
SZELESTOWSKA

Uroczystości z okazji jubileuszu Instytucji dobiegają końca; pozostało wręczenie dyplomo- w i odznak. Zza stołu prezydi- alnego uniósł się przewodniczący akademii, by odczytać listę wyróżnio- nych.

Pokaźna grupa stanęła przed sto- lem prezydiatnym. Otrzymała od- znaki Organizacji. Potem przysła- kolej na tych, którym przyznano od- znaki Stowarzyszenia. Trzecia gru- pa otrzymała odznaki Związku, czwarta — Lig, piąta — Towar- zystwa.

— Odczytam teraz listę wyróżnio- nych dyplomami — powiedział prze- wodniczący.

Na widowni gdzieniedzie szep- tem komentowano:

— Łatwiej wymienić tych, którzy nic nie dostali, niż wyróżnionych...

★
Słyszysz się żale, że osiągnięcia w pracy zawodowej zbyt rzadko spoty- kają się z odpowiednimi dowodami uznania. Zarzut ten może się wy- dać niesłuszny. Z okazji świąt pań- stwowych, święta 1 Maja, a także rocznic istnienia zakładów i in- stytucji — mówiąc nieco trywialnie — pękają przecież banie nagród i wyróżnień — pełne. Nie da się więc zaprzeczyć, że stosowane są bodźce moralne — działające na ambicję i emocjonalne zaangażowanie pracow- nika. Rzecz się jednak w oczy „od- świętny” charakter tych bodźców. Nie postępujemy się nimi na co dzień — i chyba słusznie — gdyż winny one stanowić dowody uzna- nia osiągnięć o poważniejszym cię- żarze gatunkowym. Ale przecież obok tego rodzaju osiągnięć mamy wiele innych, skromniejszych. Fakt, że nie zasługują one na odznakę czy dyplom, ucale nie dowodzi, iż nie zasługują na jakiegokolwiek wy- różnienie. Jakże? Odpowiedź na to

pytanie winna się znajdować w każ- dym regulaminie pracy.

Niestety, tak nie jest.

Charakterystyczna cecha ogrom- nej większości regulaminów to roz- budowany katalog kar (np. kara pieniężna, przeniesienie do pracy ni- żej zaszczerowanej, zwolnienie bez wypowiedzenia) i jednocześnie brak wzmianek o tym, że pracownikom wykazującym inicjatywę i wzorowo wypełniającym swoje obowiązki mo- gą być przyznawane wyróżnienia i nagrody. Lektura tych dokumentów skłania do refleksji, że ich autorzy reprezentowali pogląd: kształtowa-

Wyróżnienia za sukcesy zawodowe

Za jednym zamachem?

nie właściwych postaw pracow- ników odbywa się przy pomocy zagr- ożenia sankcjami.

Łatwo zauważyć dysproporcje w stosowaniu kar — w porównaniu z wyróżnianiem. Jeśli spójnimy się do pracy czy też nieterminowe do- ręczenie druku L-4 z reguły wywo- łuje szybką reakcję, to wydatny, ponadnormatywny wkład pracy w realizację zadania ważnego dla przedsiębiorstwa — rzadko bywa szybko uhonorowany jakimś formą wyróżnienia moralnego. Pozwala to twierdzić, że brak właściwie fun- kcjonującego pełnego systemu bodź- ców moralnych, takiego systemu, który mógłby stanowić istotny in- strument wychowania w zakładzie pracy.

na mówić o sprawnym funkcjo- nowaniu bodźców moralnych. Dłacz- go?

Wynika to m. in. z mankamentu (należącego do najpoważniejszych w zakresie polityki kadrowej), który polega na braku sprawdzonych, zo- biektywizowanych, społecznie przy- datnych form oceny pracownika i wyników jego działania. Próbowano wprowadzić temu zaradzić, lecz próby te, poza nielicznymi wyjątkami, spaliły na panewce. W każdym razie nie przekształciły się w instru- ment polityki awansowania i nagra- dzania pracowników. Chodzi przede wszystkim o ten system wyróżnień, który miałby zastępowanie na co dzień, a nie od święta. Oddziaływa- nie przy pomocy bodźców pozytyw-

nych wymaga bowiem ciągłości, zróżnicowania i systematyczności.

Odnosi się czasem wrażenie, że świąteczny grad wyróżnień ma „za- jednym zamachem” zlikwidować wszelkie w tej dziedzinie zaległości. Nie jest to chyba najszybsze i naj- skuteczniejsze rozwiązanie, gdyż sprzyja temu, by dowodami uznania przewidzianymi dla poważniejszych osiągnięć hono- rować także mini — osiągnięcia. Fakt, że te ostatnie we właściwym czasie nie zostały skwitowane np. pochwałami, skłania bowiem kie- rowniczy aktyw niejednego zakładu do przyznawania np. dyplomów uznania, czasem równobrzmiących, autorom większych i autorom mniej- szych sukcesów zawodowych. Efek- tem takiej „urawniłowki” może być deprecjacja tych zbyt masowo sto- sowanych form wyróżnień.

Nie są to obawy bezpodstawne. Przekonał się o tym ostatnio dzien- nikarz, rozmawiając z dyrektorem wielkiego zakładu na temat pracow- nika (nazwijmy go Kowalskim) z tego zakładu zwolnionego.

— Pracę Kowalskiego — stwier- dził dyrektor — od dawna ocenia- no negatywnie.

— Przecież w połowie ubiegłego roku — zaoponował dziennikarz — Kowalski otrzymał dyplom: „W u- znaniu za wybitny wkład pracy za- wodowej i działalność społeczną”.

— Daliśmy mu ten dyplom awan- sem, licząc na to, że zdopinguje go do pracy.

Hm, czyżby?

MICHAŁ LUCZAK

*) Podkreślamy jeszcze raz, że chodzi o bodźce moralne (pochwały, dyplomy itp.), a nie ekonomiczne, wokół których trwa obecnie dyskusja.

DRUGA STRONA MEDALU

Wiejskie dylematy usługowe

Problem wszelkiego rodzaju usług dla mieszkańców wsi, z wyjątkiem usług produkcyjnych dla rolnictwa nie jest dotychczas rozwiązyany pomyślnie i do końca. Chodzi tu o naprawy różnego rodzaju a m. in. zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego domowego i użytku kulturalnego. A bez tych usług wieś nie może się już teraz obejść. Związane z tym trudności są coraz bardziej widoczne, a więc czas pozostałych liczy się powoli.

Pralki, lodówki, odkurzacze, telewizory, radioaparaty, motocykle, parniki elektryczne — nie są dzisiaj na wsi rzadkością. Ten sprzęt, obok wielu zalet użytkowych, raz po raz ulega mniejszym lub większym awariom. Wie o tym do skonała każdy mieszkaniec miasta i w określonej sytuacji telefonuje do ELDOM-u lub ZUBIT-u, przychodzą do domu fachowcy, naprawia lub wymienia zużyta część. Za kilkadziesiąt złotych kłopot z głowy, a jeżeli w okresie gwarancyjnym, to nawet za — dziękuję.

A co robi w podobnej sytuacji mieszkaniec wsi? Każde urządzenie na wóś, zaprzęga konie i „wiśta wio” do powiatowego miasta, a w najlepszym razie do miasteczka rejonowego. Strata czasu niewielka, gdy odległość wynosi 5 km, ale gdy przekracza 20 km, co się często zdarza. To już cały dzień stracony. Za kilka dni powtarza się to samo przy odbiorze naprawionego sprzętu. Nie trzeba udawać, jak to wpływa na umiarkowanie na tok produkcji w gospodarstwie, a trudno sobie wyobrazić, żeby mieszkaniec wsi rezygnował z tych wszystkich zdobyczy techniczno-owilizaacyjnych i kulturalno-oświatowych. Wreszcie, ilość tego sprzętu na wsi będzie z roku na rok wzrastać.

Dlatego tak ważną sprawą jest rozwój usług typu przemysłowo — rzemieślniczego. Dlatego na dalszy rozwój usług dla ludności tak duży na dziś położony V Zjazd PZPR i V Kongres ZSL. Chodzi przede wszystkim o usługi elektryczne, teletechniczne, mechaniczne, szewskie, krawieckie, stolarskie, szklarskie i fryzjerskie.

Trzeba obiektywnie przyznać, że najbardziej predysponowane do świadczenia tego rodzaju usług gminne spółdzielnie, starają się jak mogą, by sprostać zadaniom i zaspokoić zapotrzebowanie. Liczba warsztatów corocznie wzrasta jak również i wartość świadczonych usług. Ale potrzeby nie są wciąż w pełni zaspokojone. Przed pięcioma laty Zarząd Główny CRS podjął decyzję o koncentracji kilku podstawowych rodzajów działalności usługowej w podległych placówkach terenowych. W tym celu postanowiono m. in. budować specjalne pawilony w większych ośrodkach wiejskich, położonych centralnie w stosunku do rejonu działania gminnych spółdzielni. Przedsięwzięcie ekonomicznie uzasadnione, bo pozwala na lepsze wykorzystanie maszyn, urządzeń, a także zezwolonych fachowców — specjalistów branżowych oraz zmniejsza odległość dla zainteresowanych klientów. Ale sprawa ma również ową przyślową, drugą stronę medalu.

Taki Wielobranżowy Zakład Usługowy, jako 250 w kraju i 27 w naszym województwie, powstał w ubiegłym roku w Otorowie (powiat szamotulski). Obok wymienionych wyżej specjalności usługowych prowadzi on także także gwarancyjne i pozagwarancyjne naprawy mechanicznych pojazdów jednośladowych, czyli mówiąc prościej motocykli i motorowerów. Wzniesiono odpowiednio solidny budynek, w którym mieszczą się poszczególne działy branżowe, wyposażono je w podstawowe maszyny i urządzenia pomocnicze. Niestety, nie we wszystkich, jakie w tego typu zakładach są po prostu niezbędne. Braki dotyczą narzędzi i urządzeń pomiarowych, bez których nie do pomyślenia jest wykrycie wewnętrznych usterek czy uszkodzeń przyniesionego do naprawy sprzętu mechanicznego. Części wymienne do tego sprzętu kierownicy i pracownicy zakładu wielobranżowych muszą kupować w sklepach detalicznych lub prosić o nie w ZURICIE albo ELDOMIE. A instytucje te niechętnie pozbawiają się różnych posiadanych detali, pragnąc je mieć dla własnych potrzeb.

trzeb usługowo-naprawczych. Opowiadał mi jeden z pracowników WZU w Ostrorogu, że chcąc naprawić telewizor, który remu brakowało transformatora za 70 zł, odwiedził kolejno pięć miast powiatowych bezskutecznie i dopiero w szóstym, w Gorzowie, udało mu się po znajomości zdobyć ten „detal”.

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do innych, specjalistycznych warsztatów wchodzących w skład wielobranżowych zakładów usługowych. Nie otrzymują one przydziału materiałów i surowców, koniecznych do wykonywania napraw jak stał profilowana, metale kolorowe, blachy, rury, armatury wodno-kanalizacyjne, przewody i kable do instalacji elektrycznych, tlen, acetylen, tarcia, elementy wymienne itp. Po otwarciu WZU w Otorowie, zgłoszono do centrali ELDOM-u zapotrzebowanie na 400 różnych pozycji części wymiennych do sprzętu gospodarstwa domowego. Po dwóch tygodniach, próbach i wymianie licznej korespondencji, udało się z tego zrealizować aż 10 pozycji.

Albo sprawa tarcicy. Żeby warsztat stolarski WZU mógł się podjąć naprawy mebli, okien, drzwi, albo dokonać małego remontu budynku inwentarskiego, rolnik-zleceniodawca musi jechać do stolicy po wiatru i zakupić z puli wolno rynkowej odpowiednią ilość drewna. GS bowiem, jako właściciel tego warsztatu, nie do stanie tam drewna. Jakież to więc ułatwienie życia i pracy dla mieszkańców wsi?

Rozwiązanie zaś takiej sprawy jest nader proste: można przydzielić gminnej spółdzielni prowadzącej warsztat tarcicę w odpowiednich klasach do rozliczenia pod koniec roku właściwymi dokumentami — umowami zleceniodawcy na wykonanie określonych napraw, czy remontów.

Zarząd Główny Centrali Rolniczych Spółdzielni, podejmując służną decyzję o koncentracji usług dla ludności, wznosząc dla tych celów kosztowne zabudowania, doprowadzając podstawowe maszyny, zapominał chyba o załatwieniu przydziału surowców i materiałów tudzież części wymiennych, potrzebnych bezwzględnie do wykonania usług budowlano-montażowych i rzemieślniczo-przemysłowych. Stąd wyłoniły się, już w zaraniu działalności WZU, trudności i przeszkody. Aby te trudności usunąć, a przeszkody zniwelować, CRS musi co rychlej naprawić swoje początkowe błędy organizacyjne. Bez załatwienia tych spraw WZU będą martwym ośrodkiem usługowym, nie wypełniającym swoich, na kreślonych programem, zadań.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Hałas ceną XX wieku

Dokończenie ze str. 3

Wstrząsają miasta samochody, coraz korzystniejsza dla wielu czynności (organizmu ruchu) motowowany jest również szansa wyeliminowania, a w każdym razie ograniczenia wielokomowej składowi hałasu. Co więcej, pod tym kątem udoskonalane są rowery: np. w Nowym Jorku skonstruowano i wypróbowano rower elektryczny, w którym zespół prądotwórczy napędzany jest paliwem rakietowym pn. „Hydrazyn”, masowo i tanio produkowanym. Do zalet tego pojazdu, oprócz wydania nieszkodliwej dla płuc mieszaniny pary wodnej i azotu, zalicza się całkowite bezgłośnie pracy zespołu prądotwórczego i silnika elektrycznego.

Podobne walory skłaniają konstruktorów na całym świecie do prac nad udoskonaleniem samochodu elektrycznego. Prace takie prowadzi się na dużą skalę w Stanach Zjednoczonych, Japonii i Związku Radzieckim.

Skoro jesteśmy przy środkach lokomocji, to szerokie prace badawcze nad zmniejszeniem hałasu prowadzone są także w dziedzinie kolejnictwa. Dzięki zastosowaniu nowych osiągnięć akustyki udało się już w niektórych krajach zmniejszyć poziom hałasu w pociągach komfortowych do poziomu 54 decybeli, przy prędkości 80 km/godz. Fachowcy twierdzą, że w pociągach przyszłości, osiągających prędkość ponad 200 km/godz., uda się uzyskać poziom hałasu nie przekraczający 60—70 decybeli.

Osobnym rozdziałem w walce z hałasem jest poszukiwanie coraz to nowych materiałów budowlanych o lepszych właściwościach izolacyjnych. I tak np. wspólny program poszukiwań nowych materiałów budowlanych realizowany przez grupę firm brytyjskich, doprowadził do ciekawego opracowania płyty wiórowej, wyłożonej obustronnie lakierowaną blachą stalową. Ciężar płyty jest 5-krotnie mniejszy niż takiej samej płyty betonowej, natomiast koszt jest 3-krotnie niższy. Ale co najważniejsze, płyta taka ma doskonałe właściwości izolacyjne zarówno cieplne, jak i akustyczne.

Również w Polsce trwają poszukiwania na tym polu. I tak np. Instytut Techniki Budowlanej wprowadził do swych najbliższych planów, wśród szeregu zagadnień związanych z postępowaniem w dziedzinie, szczególnie ważnych dziedzinach budownictwa, problemy nowych metod badań i metod oceny akustycznej w budownictwie.

TOMASZ MIECIK



Stanisław Kalużyński — „Imperium mongolskie”, biblioteka „Omegi”. Wiedza Powszechna, str. 200, ilustr. 10, — zł.
— „Historia świadomości narodowej” — praca zbiorowa pod red. Włodzimierza Wesółskiego, biblioteka „Omegi”. Wiedza Powszechna, str. 138, 10, — zł.
Włodzisław Kopaliński — „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych”, wyd. V, uzupełnione dodatkiem. Wiedza Powszechna, str. 880, 60, — zł.

FILM

Niezwyczajne przygody Franka Dolasa



„JAK ROPĘTAŁEM II WOJNĘ ŚWIATOWĄ”, film produkcji polskiej. Scenariusz (na podstawie powieści Kazimierza Siawieńskiego — „Przygody kanoniera Dolasa”) i reżyseria: Tadeusz Chmielewski. Zdjęcia: Jerzy Stawicki. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy części I: Frank Dolas — Marian Kociniak, Józef Kryśka — Wirgiliusz Gryń, Elżbieta — Janina Borońska, śpiewaczka z tawerny — Elżbieta Starostecka, generał niemiecki — Stanisław Miński, Gulke — Leon Pietraszkiewicz, brat Gulkego — Adam Cyprian, oficer Gestapo — Emil Karewicz, gestapowiec eskortujący Franka — Andrzej Gawronski, feldfebel — Janusz Ziejewski, pułkownik — Jarosław Skulski, Dimo — Zdzisław Kuźniar, Wachocki — Henryk Lapiński, palacz — Józef Łodyński, Woydytło — Kazimierz Talarczyk, drab — Ludwik Benoit i inni.

Tadeusz Chmielewski, który świetnie zadebiutował komedią „Ewa chce spać”, realizował później filmy kryminalne oraz komedie: wojenną — „Gdzie jest generał?” i współczesną — „Pieczone gołąbki”. Zawieszony był to gatunek rozrywkowy. Taka specjalizacja powinna przynieść efekty. I chyba przynosi, bo żadna z trzech komedii Chmielewskiego nie mogłaby być uznana za nieudaną, aczkolwiek żadna nie dorównała debiutanckiej „Ewie”. Chmielewski prezentuje w swoich komediach humor niewyszukany, prosty, trafiający do najszerszego odbiorcy. Nie jest to na pewno humor intelektualny, nie ma tu wiele dowcipu słownego, przeważa humor sytuacyjny, a w komediach wojennych — tzw. humor koszarowy lub garnizonowy.

Ten właśnie typ humoru przeważa i w najnowszej dziele Chmielewskiego trzyserijnym filmie „Jak rozpętałem II wojnę światową” (część II i III wyświetlane będą na jednym seansie). Film jest opowieścią o niezwykłych przygodach żołnierza-obieżywiata — Franka Dolasa, który przemierza wszystkie niemal fronty europejskie i mnóstwo krajów gnany dążeniem do wzięcia u-

działu w walce i prześladowany pechem, który mu ten udział uniemożliwia. Frank Dolas jest bowiem niemal etatowym jeńcem wojennym, co wyrwie się z jednego obozu to znowu zostaje schwytany i osadzony w innym. Nęka go przy tym cały czas wyrzut sumienia — jest przekonany, że to on nieopatrznie strzelał w nocy 1 września 1939 r. spowodował wybuch wojny. Zapał bowiem w pociągu zmierzającym do granicy niemieckiej i nie wysiadł na stacji granicznej ze swym oddziałem. Gdy zaspany zobaczył na stacji niemieckiego generała, a ten na widok Franka zaczął uciekać — Frank nie wiele myśląc strzelił do uciekającego. Strzał zaś był dla zgrupowania niemieckich wojsk sygnałem do rozpoczęcia akcji przeciw Polsce.

I tak będzie jeszcze nieraz podczas kolejnego pobytu Franka w Niemczech, Jugosławii, Syrii, Palestynie, we Włoszech, wśród Niemców, Francuzów, Anglików, Włochów, Jugosłowian, ze swym pechowym działaniem Franka Dolasa wywoła niesamowite konsekwencje, sam zostanie zamieszany w tarapaty, w sytuacje bez wyjścia, z których jednak wydobędzie się dzięki sprytowi i łutowi szczęścia, który jest jego udziałem równie często jak pech. Cechą jego jest zresztą brawura i odwaga charakterystyczna dla kłopotliwych w gorącej wodzie Polaków. Bo też Chmielewski chciał chyba oprzeć swój film na zderzeniu różnych charakterystycznych cech poszczególnych nacji (flegmatyczny Anglik, kochliwi Włosi, smakosze Francuzi itp.). Oczywiście, że w tym zestawieniu jest wiele uproszczeń, niemniej służą one niezłej celowi — przedstawieniu wojennych przygód na weselo.

Filmowi Chmielewskiego — choć nie ma powodu wyrażać pod jego adresem zbyt pochlebnych zachwytów — rokujemy duże powodzenie. Nie za wiele mamy takich filmów polskich, których oglądanie przynosi tak miłe i beztrudne spędzenie wieczoru.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Powiaty w świetle inwestycji

Ciekawa publikacja GUS

Ukazała się pożyteczna praca Głównego Urzędu Statystycznego — blisko 1000 stron w formacie A4 — zatytułowana: „Inwestycje i środki trwałe według powiatów 1961—1968 r.”. Ciekawa ta publikacja przedstawia inwestycje jako podstawowy czynnik rozwoju gospodarczego kraju. Naświetlono różnicowanie poziomu wyposażenia województw, regionów i powiatów w środki trwałe dające tym samym obraz osiągniętego już poziomu rozwoju i istniejących jeszcze nierówno-

mierności między poszczególnymi regionami kraju.

Publikacja przedstawia powiaty i miasta, które w kończącym się dziesięcioleciu otrzymały największe nakłady i najbardziej powiększyły swój majątek. Są wśród nich — oprócz 5 miast wydzielonych — Katowice, Gdynia, Szczecin, Gdańsk, Płock oraz Rybnik i Wodzisław Śl. w rybnickim okręgu węglowym a także Puławy, Zgorzelec i Konin. Od 1961 r. otrzymały one co roku średnio powyżej 1,4 mld. zł., na inwestycje. W czołówce są także Tarnobrzeg i Lubin.

Wydawnictwo uzupełnia ciekawe opracowane tablice obrazujące m. in. powiaty, które otrzymały najwięcej środków na inwestycje rolne w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. Na pierwszych miejscach znalazły się tu: Poznań, żuławskie powiaty Malbork, Kwidzyn i Nowy Dwór oraz Trójmiasto, Środa Wielkopolska i Pszczyna w woj. katowickim.

Nowa publikacja GUS będzie dużą pomocą dla administracji gospodarczej oraz dla naukowców, którym odpadnie trud opracowywania skomplikowanych przeliczeń. Po raz pierwszy otrzymaliśmy tak wyczerpujące dane o rozwoju poszczególnych regionów. War to dodać, że zawarte informacje będą każdego roku uzupełniane, co zapewni stałą aktualność tej ciekawej i pożytecznej publikacji. (o-za)

JERZY KÓRCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Co z tobą, Janusz?
— Nic, nic, wszystko kławo. Przepraszam cię. Trochę nerwy...
— Może powinienes wziąć urlop?
— Nic mnie bardziej nie męczy niż odpoczynek. Chcę pracować, latać jak najwięcej.
— Lania będziesz miał u nas po dziurki w nosie. Ale sam przecież mówisz, że nie tylko...
— Jak kiedy. Teraz tylko latanie.
— Powiedz wreszcie o co chodzi.
— Rozchodzę się z żoną — burknął Hodyra pod nosem.
— Jak to? Przecież słyszałem, że jesteś zakochany po same uszy. Znalazłeś inną?
— Nikogo nie znalazłem. Nie szukałem zresztą.
— No cóż, bywa. Waba z wozu, chłopu lżej — próbował żartować Jaroszyk. Ale spojrzawszy na Hodyrę szybko się wycofał. — Może tak i lepiej...
— Major podparł głowę oburącz; ponuro patrzył przed siebie.
— Weź się w garść, Janusz. Będziesz chciał, mrugnieć tylko, a dwie kopy spódnicy sruwie pod twoją koldrę. Tego towaru nigdy nie brak...
— Na razie mam dosyć. Zresztą będziemy mieli temat... Jaka u was kadra?
— Ustabilizowana. Zmian niewiele. Przed miesiącem przysłałi z Dębina młodych. Ze starych wrócił do trzeciej eskadry dawny dowódca, major Grela. Nasz rówieśnik. Skończył akademię. Miał iść gdzieś indziej, ale odesłali go do nas. Wiesz jak to z niektórymi. Jak bumerang...
— 15 —

— Grela? Kończył szkołę z nami? Nie pamiętam...
— Wyszedł rok, albo dwa później...
W sali jadalnej obok wzmagal się gwar ożywionych rozmów. Dochodziły do nich strzępy głosnych zdań i śmiechu. Piloci komentowali poranne zajęcia, wzdychali do pogody płażącej od tygodnia figle, żartowali z kelnerkami. Jaroszyk spojrzał na zegarek i złapał się za głowę.
— Trzeba lecieć do sztabu. Muszę zaplanować zajęcia na jutro. Poprawi się pogoda, będzie pięknie. Szykują się nocne.
— Nie wygląda mi na to, żeby pogoda miała się zmienić.
— Nasi meteorolodzy twierdzą inaczej. Od rana rozpiera ich optymizm. Twierdzą, że za kilkanaście godzin wszystko się wyklaruje. Może akurat utrafią.
Kiedy przechodzili przez wypełnioną salę Hodyra poczuł na sobie dyskretnie, ale uważne spojrzenie wielu par oczu. Jak zawsze, gdy wśród zwarłej gromady pojawi się ktoś nowy.

Ranek był dość pogodny choć bez słońca. Nisko snuły się napęczniałe cumulusy, które na horyzoncie rozciągały się, odlatując czyste, niebieskie niebo.

W domku pilota i na całym wielkim obszarze lotniska panował ożywiony ruch, jak zwykle przed lotami. Wszystkie samoloty stały w pełnej gotowości do startu choć silniki nie były jeszcze uruchomione. Kręcili się wokół nich mechanicy, krążyły cysterny z paliwem i podobne do wieżennych kibitek samochody z powietrzem i tlenem, zaopatrzone z tyłu w ostrzegawcze znaki. Gdzieś z boku, jakby nie chcąc rzucać się w oczy stała samotna sanitarka, a nieco dalej wóz straży pożarnej.

Piloci, którzy tłumnie wypełnili wszystkie pomieszczenia małego, oszklonego budynku wyglądali teraz całkiem inaczej niż wczoraj w kasynie. W skórzanych kurtkach, z bojowym ekwipunkiem i przewieszonymi przez ramiona mapnikami czekali na sygnał do rozpoczęcia zadania. Panowała ledwo uchwytna nerwowość, zagadywana skrzętnie, pokrywana objętymi pogaduszkami i cokolwiek zbyt głośnym śmiechem.

Wody mogą być czyste

Sukces niewielki ale ważny

W ciągu czterech lat, 1964—67, zmniejszyła się w Polsce łączna długość odcinków rzek za- trutych ściekami przemysłowymi w stopniu przewyższającym dopuszczalne granice — o 395 km, na ogólną długość rzek 11 500 km. Oczywiście nie znaczy to, że w pozostałych 11 tys. km woda wszędzie jest naturalnie czysta, są bowiem odcinki, i to nieraz dość długie, w których po prostu nie jest aż tak zanieczyszczona, by ginęło w niej wszelkie życie.

W każdym razie można sobie pozwolić na bardzo ostrożny optymizm, polegający na tym, że z czystością wód wprawdzie nadal nie jest u nas dobrze, ściślej mówiąc całkiem nie- dobrze, ale jeszcze nie tak katastroficznie, jak mogłoby być, gdyby nie przeciwdziałanie władz państwowych i przewidującej części społeczeństwa, podjęte mniej więcej przed dziesięciu laty, w przysłowiowym momencie za pięć dwunasta.

Wiele frontów

To zmniejszenie ilości wód najgorszej kategorii, tak niewielkie w stosunku do rozmiarów niebezpieczeństwa, można jednak nazwać sukcesem chociażby ze względu na jego wielostronnie pouczające znaczenie.

Wskazuje on, jak trudna, jak wielofrontowa jest walka z zanieczyszczaniem wód. Według ewidencji or-

ganów gospodarki wodnej na 14 tysięcy zakładów prze- mysłowych 8 400 odprowa- dza swoje ścieki do wód otwartych (rzek i jezior) bezpośrednio, a 4 600 za pośrednictwem kanalizacji miejskich.

Tylko dwa tysiące zakła- dów ma urządzenia do oczyszczania ścieków, ale tylko 280 oczyszcza swoje ścieki w stopniu wystarcza- jącym — co zresztą nie zna- czy, że w idealnym. Na 14 tysięcy zakładów — to za- ledwie dwa procent.

Upilnuj tu 14 tysięcy! Gdyby chciał w każdym za- witać choć raz na rok, trze- ba by odbyć każdego dnia 56 wizyt. A kiedy kontrolo- wać wykonanie zarządzeń pokontrolnych? A jednak wojewódzkie władze gospo- darki dokonują ponad trzy tysiące kontroli rocznie w ok. 1800 zakładach, oprócz zaś tego powiatowe też ma- ją swoich stałych podopiecz- nych potencjalnych trucicie- li wód i lepiej lub gorzej pilnują ich. Pilnowałby ich lepiej niż gorzej, gdyby by- ły liczniej obsadzone fa- chowcami i miały pełniej- sze wyposażenie badawcze.

Mozolna droga

Straty wskutek zanie- czyszczenia wód ponosi nie tylko przyroda, krajobraz, człowiek szukający na łonie natury wypoczynku i doznań estetycznych. Pono- si je, i to ogromne, także gospodarka, można powie- dzieć, że sama się truje swoimi produktami. Roz-

puszczone w wodzie chemi- kalia i zawiesiny niszcza urządzenia produkcyjne, po- wodują przerwy w pro- dukcji na konserwację i remonty, niszczą budowle i urządzenia wodne, obniżają jakość wyrobów przemysłu. Straty te oceniano parę lat temu na sześć miliardów zło- tych rocznie! Obliczono też wtedy, że aby całkowicie oczyścić wody w Polsce, trzeba by na urządzenia oczyszczające znaleźć 35 miliardów.

Właśnie dlatego, że jest tak źle, ten skromny suke- sik, to 395 km rzek zaliczo- nych do trochę lepszej ka- tegorii jest tak znamien- ny. Świadczy bowiem, że coś na reszcie, skromnie, ale ruszy- ło. Nie tylko nadzór i kont- rola, nie tylko sygnaliza- cyjna pomoc społeczna, zwłaszcza wędkarzy zrzeszo- nych w swoim związku — ale i w bardziej namacal- nej dziedzinie. Do 1968 ro- ku wybudowano 765 oczysz- czalni, weszliśmy oddano do użytku 120, w bieżącym ma przybyć 240. Już ponad tys. zakładów prowadzi sys- tematyczne analizy wyni- sków oczyszczania.

Długi czas, po którym wrzescie można było zanotować ten niewielki sukces, wskazuje, jak żmudna jest droga do takich osiągnięć, które by świadczyły o cał- kowitem opanowaniu situa- cji. Na ogół wolimy sukcesy bardziej błyskotliwe, następujące szybko, zaraz po wysiłku, choćby naj- większym. Nie przepadamy za działaniem długofalo-

wym, bez doraźnych bodaj- pozornych, ale efektywnych wyników. A właśnie jak na złość walka o czystość wód jest wysiłkiem na długą metę, uporczywym, wielo- odcinkowym i zbiorowym w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, a to też nie jest jeszcze naszą najbardziej umiłowaną formą działania.

Nie tylko oczyszczalnie

Może właśnie to stosunko- wo długie i żmudne dojście do niewielkiego zahamowa- nia procesu niszczenia wód stanie się jeszcze jednym argumentem przekonują- cym, że wody nasze mogą być czyste, choć nie da się tego zrobić za jednym za- machem, choć trzeba na to, oprócz materialnych nakła- dów, tak wiele wytrwałości, uporu — i świadomości o- jak wielką stawkę idzie ta gra. Przemysł bowiem nie może stanąć w rozwoju, bę- dzie potrzebował coraz wię- cej wody — i dostanie ją. A musi ją oddawać czystą. Do tego doprowadzać trze- ba — i można.

Do tego nie wystarczy sa- me urządzenia oczyszczają- ce, za miliardy zbudowa- ne. Potrzebna jest wytrwała praca państwowych orga- nów gospodarki wodnej, a przede wszystkim rozsądek i dbałość tych, którzy te urządzenia obsługują. Same kary jako środek uświada- miający (45 mln zł od 93 za- kładów w ub. roku!) to ma- ło. Trzeba rozszerzyć od- działywanie w kierunku sa- mokontroli, dbałości o to coraz cenniejsze dobro spo- łeczne, o czystą wodę. Tak jak to robi związek wędka- rzy wspomagany przez związki zawodowe, zlwiasz- cza przez organizacje che- mików.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

NRF u progu XX Olimpiady (4)

Zachodniobерliński przyczółek sportowy NRF

Nie jest dla nikogo tajemnicą, jakie ogromne znaczenie dla poziomu zachodniobерlińskie- go sportu ma sportowy potencjał Ber- lina Zachodniego. Miasto to, zresztą nie tylko pod względem sportowym, jest inkorporowane w system NRF. Dzieje się tak wbrew oficjalnej po- lityczno-prawnej sytuacji tego mia- sta.

Trzeba przypomnieć, że Berlin Zachod- ni pozostaje ciągle jeszcze pod wojskową okupacją trzech mocarstw zachodnich. W sierpniu 1950 r. władze te odrzuciły postanowienia artykułu pierwszego kon- stytucji zachodniobерlińskiej orzekającej jego przynależność do NRF. W maju 1957 r. potwierdziły one ponownie swoje stanowisko, kierując pod adresem sena- tu oświadczenie, że Berlin Zachodni nie należy do NRF, nie znajduje się w sfer- ze działania konstytucji NRF, że nie po- siada cech kraju wchodzącego w skład federacji zachodniobерlińskiej. Miesz- kańcy Berlina Zachodniego nie wybie- rały deputowanych do Bundestagu, ani nie służy w Bundeswehrze.

Wiadomo jest także, że Związek Ra- dziecki w swej nocie z 5 lipca 1968 r. dotyczącej unormowania stosunków mię- dzy NRF a krajami Europy wschodniej, jako jeden z warunków wymieniając użycie przez NRF Berlina Zachodniego za od- rebną jednostkę polityczną. Rząd NRF przy współudziale senatu bezprawnie za- instalował w Berlinie Zachodnim prze- szło 80 agend i urzędów, w tym ekspozy- tury 12 federalnych ministrów, a także specjalny „Urząd pełnomocnika” NRF. W lutym 1969 r. utworzono jeszcze jedną instytucję — „Federalna instytucja do spraw ogólnoniemieckich”.

Wyliczenie tych faktów jest nie- zbędne, ponieważ ułatwia zrozumie- nie mechanizmów powiązań Berlina Zachodniego z NRF na odcinku spor- towym. Nie będąc krajem (Landem) NRF, Berlin Zachodni posiada swój Krajowy Związek Sportowy (Land- sportbund) zorganizowany na analogicznych zasadach, jak krajo- we związki sportowe NRF. W tym charakterze związek berliński wcho- dzi na prawach członkowski w skład DSB, a jego przewodniczącą Gerhard Schlegel z urzędu w skład kierownictwa DSB, NKOl oraz ko- mitetu organizacyjnego igrzysk. W świetle tych niezbitych dowodów udział tych głównych organizacji w rewizjonistycznym kursie polityki Bonn jest bezsporny. Kurs ten nie uznaje porządku polityczno-prawne- go ustanowionego w wyniku bezwa- runkowej kapitulacji Trzeciej Rze- szy. NRF uważa się za spadkobier- cę dawnych Niemiec, nawiązu- jąc do nich swoją nazwą: „Republi- ka Federalna Niemcy” (Bundesre- publik Deutschland). Do tej samej politycznej megalomanii nawiązuje także Narodowy Komitet Olimpij- ski, posługując się nazwą „Narodo- wy Komitet Olimpijski dla Nie- miec”.

Ten nienaturalny stan jest tolero- wany niestety przez Międzynarodo- wy Komitet Olimpijski i popierany przez jego przewodniczącego Avery Brundage'a, który jeszcze w 1960 r. z właściwą sobie arbitralnością stwierdził, że „Berlin Wschodni zo- staje włączony w zasięg systemu sportowego NRD, podczas gdy Ber- lin Zachodni jest zintegrowany w systemie sportowym NRF”. Wyra- zem protestu postępowej części gre- mium MKOl przeciwko temu nie- słusznemu stanowisku, było wystą- pienie ówczesnego członka komitetu wykonawczego, a od 1966 r. wice- przewodniczącego MKOl, Konstan- tina Andrianowa (ZSRR) na 60 sesji MKOl 1963 r. (14—20. X.) w Baden- Baden. W wystąpieniu tym Andria- now przedstawił m. in. następujące wnioski zmierzające do urealnienia tej paradoksalnej sytuacji:

▲ zmienić nazwę „NOK fuer Deutsch- land” na nazwę odpowiadającą realiom politycznym ustanowionym w wyniku kapitulacji Trzeciej Rzeszy.

▲ utworzyć odrębny komitet olim- pijski dla Berlina Zachodniego.

Wnioski te nie znalazły poparcia większości i pozostano przy dotych- czasowym stanie rzeczy. Postano- wienia MKOl zostały co gorsza po- nownie potwierdzone uchwałą 63 sesji MKOl z 8. X. 1965 r. w Madry- cie oraz osobiście przez Brundage'a interpelowanego przez Daumego na 67 sesji MKOl 1968 r. (7—11. X.) w Meksyku.

Z punktu widzenia karty olimpijskiej oraz uświęconej tradycji praktyki tzw. „geografii sportowej” casus Berlin Zachodni wprowadza do tej zasady ele- ment zupełnie nowy. W myśl bowiem „geo- grafii sportowej” MKOl uznaje komi- tety olimpijskie i dopuszcza do udziału w igrzyskach zgłoszonych przez nie spor- towców z krajów i terytorium nie po- siadających suwerenności politycznej. Ber- lin Zachodni nie posiada autonomicznego komitetu olimpijskiego, a mimo to spor- towcy zachodniobерlińscy są dopuszczani do udziału w igrzyskach olimpijskich w barwach innego państwa. Ponieważ zachodniobерlińscy członkowie ekip olim- pijskich NRF nie są obywatelami tego państwa, naruszany jest także w tym przypadku § 27 statutu MKOl orzekający, że „Jedynie obywatele swego kraju są

uprawnieni do bronięcia jego barw na igrzyskach olimpijskich”. Precedens zachodniobерliński wobec braku zdecydo- wanej opozycji w stosunku do narusza- nia karty olimpijskiej, może doprowa- dzić do dalszych precedensów przy każ- dej wygodnej dla określonej grupy członków MKOl okazji. Precedens ten dla utrzymania pozorów prawnych wy- maga zmiany statutu MKOl w postano- wieniach orzekających o flagach i hym- nach, stąd też zmiana przysięgi olimpij- skiej na „przysiężenie” i zmiana słów „dla honoru naszych krajów” na słowa „dla honoru naszych ekip”. Nie można się w tych warunkach dziwić, że w wnioskami w tej sprawie występują naj- częściej delegaci NRF — najbardziej w tych zmianach zainteresowani.

Abstrahując już od jaskrawej sprzeczności z sytuacją polityczno- prawną, udział sportowców zachod- niobерlińskich w ekipach NRF nie jest bez znaczenia dla sportowego potencjału NRF. Sport zachodniobер- liński stanowi źródło rezerw. Po- siada on dobrą bazę materialną — wystarczy chociażby wymienić obiekty olimpijskie z 1936 r. (Reichs sportfeld). W obrębie samego mia- sta działają 802 różnorodne stowa- rzyszenia wychowania fizycznego i sportu skupiające 164 388 członków. 160 takich organizacji z 12 900 człon- ków działa w przynależnych do Ber- lina Zachodniego gminach. Jest to przy liczbie 2 200 000 mieszkańców tego miasta procent wysoki, ale nie jest to już górny pułap możliwości.

W sensie organizacyjnym sprawa- mi sportu kieruje senator do spraw młodzieży i sportu Horst Korber, zaś sprawami budownictwa sporto- wego referent sportowy, dyrektor Rudolf Horn. Sport szkolny, podle- gający gestii senatora do spraw szkolnictwa jest kierowany przez referenta, radcę Artura Hesse. Możliwości sportu szkolnego, dostar- czającego narybku dla klubów są znaczne, zważywszy że do 403 zachodniobерlińskich szkół uczęszcza 168 820 uczniów, w tej liczbie 81 640 dziewcząt.

Berlin Zachodni włączył się rów- nież aktywnie w akcję „olimpijskie- go dozbierania”, jak oświadczył bo- wiem podczas przyjęcia wydanego na cześć zachodniobерlińskich człon- ków ekipy olimpijskiej NRF sena- tor Korber: „Berliński Krajowy Związek Sportowy będzie otrzymy- wał, poczynwszy od 1969 r. dodatko- wą roczną dotację w wysokości oko- ło 6 000 000 marek”. Dobitym przy- kładem tego „dozbierania” było prę- stąpienie do intensywniej moderni- zacji i rozbudowy istniejącej bazy materialnej, przy czym zwraca uwagę, że nowe inwestycje są nastawio- ne na zaspokojenie potrzeb przede wszystkim sportu wyczynowego. Do pierwszoplanowych przedsię- wzięć w tym zakresie należą: budo- wa hali dla lekkiej atletyki na sta- dionie olimpijskim, tamże wymiana dotychczasowej bieżni na tartano- wą, budowa hali do wszechstronne- go treningu sportowego z siłownią w Schoeneberg, budowa nowoczes- nego ośrodka medycyny sportowej w Wilmersdorf, gdzie buduje się także tor do jazdy szybkiej na lodzie dłu- gości 400 m.

Jak z przedstawionych faktów widać, z właściwą Niemcom metodycznością realizuje się w NRF plan totalnej mobi- lizacji sił i środków zmierzający do przy- gotowania igrzysk XX Olimpiady na takim poziomie, aby nie tylko za- łożyć wszystko co było dotychczas, ale też aby sukces igrzysk wykorzystać dla umocnienia międzynarodowej pozycji NRF i jej prestiżu zdobywanego innymi środkami.

Igrzyska monachijskie będą igrzys- kami miasta tylko z nazwy, stawką jest nie Monachium, nie Bawaria, lecz Niemiecka Republika Federal- na wraz z całym bagażem swoich aspiracji i pretensji politycznych, z jej kompleksem — mówiąc słowami Franza Josefa Straussa — „gospo- darczego olbrzyma i politycznego karia”. Integralną częścią składową mobilizacji olimpijskiej są przygo- towania do wojny psychologicznej i ideologicznej służącej zimnowojen- nym celom polityki Bonn.

Dla tych celów wciągnięto do pra- cy w aparacie przygotowań olimpij- skich starych, doświadczonych spe- cjalistów, zaprawionych do tego ro- dzaju roboty jeszcze w praktyce or- ganizacyjnej igrzysk berlińskich. Z tego też powodu propagandowym chwytym okazały się zapowiedzi, że igrzyska XX Olimpiady będą dzie- łem młodej zachodniobерlińskiej generacji, nie obciążonej niesławą spuścizną ojców.

DR GRZEGORZ MŁODZIKOWSKI

Bez antagonizmów w Strzyżewie

HASKO: KLUBY

Klub Rolnika w Strzyże- wie działa od 22 kwiet- nia 1969 r. Zaraz po otwarciu powołano do życia 10-osobową Radę Klubu, która opracowu- je okresowe plany pracy. Ra- da zbiera się raz w miesiącu. Życie kulturalne w naszej wsi koncentrowało się w szkole podstawowej. Z czasem, wysił- kiem całej wsi wzniesiony zo- stał w czynie społecznym pięk- ny budynek. W tym to właś- nie domu postanowiliśmy za- łożyć Klub Rolnika.

Gminna Spółdzielnia wyo- sądziła Klub w nowoczesny sprzęt. Mamy więc radio, adap- ter, telewizor, czasopisma i książki. Rada Klubu dobrze działa, nie pozostaliśmy jed- nak w tym ciasnym gronie. Z czasem pozyskaliśmy do pra- cy agronoma gromadzkiego, który prowadzi w klubie szko- lenie. W wiosce znajduje się koło ZMW. Także pomaga- nam w pracy i jest współgo-

spodarzem Klubu. W Klubie codziennie przebywa dużo mło- dzieży, a także i dorosłych. Starsi ludzie najczęściej przy- chodzą do klubu wieczorami oraz w niedzielę i święta. Większość członkiń Koła Go- spodyn Wiejskich bierze rów- nież udział w zorganizowa- nych przez nas wykładach, od- czytach czy szkoleniach. Życie wszystkich organizacji skupia się w klubie. Mamy także do- brą współpracę z Zarządem GS. Bardzo dobrze układa się współpraca z miejscową OSP. Klub mieści się bowiem w re- mizie strażackiej. Czy można tu mówić więc o braku współ- pracy? Uważam, że na wsi inaczej być nie może. Gdyby każda organizacja prowadziła własną działalność kulturalną nic by z tego nie wyszło. Ma- my zamiar urządzić przed Klu- bem plac zabaw dla dzieci, zro- bić skwery i zieleńce, ustawić ławki i stoliki z parasolkami. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystko jest jeszcze u nas tak, jak powinno być. Uspra- wiedliwia nas jedno to, że je- steśmy klubem młodym i że mamy wiele jeszcze trudności.

URSZULA GRĘDZIAK
Strzyżewo

Paragraf i życie

Renta chałupnicza

liczenia podstawy wymiaru renty. Ale tu również uznano, że wyłącze- nie zarobków przekraczających kwotę 3.000 zł jest w pełni uzasadnione przepisami wspomnianego dekretu. Zaliczenie natomiast do podstawy wymiaru renty tych miesięcy, w któ- rych pracą Marii Ch. nie była z racji jej niskich zarobków uważana za zatrudnienie, uznano za niesłuszne. Argumentacja ZUS sprowadzała się do twierdzenia, że jeżeli zarobek chałupnika spada w konkretnym miesiącu poniżej minimum, przewi- dzianego obowiązującymi zarządze- niami, to wówczas ocenia się jego łączny zarobek za kolejne trzy mie- siące. Jeżeli ta 3-miesięczna średnia przekracza ustalone minimum, to nie cofa mu się uprawnień ubezpie- czeniowych. Tak rozumiana zasada miała usprawiedliwić wliczenia Ma- rii Ch. do podstawy do renty kilku miesięcy, w których jej zarobki spa-

dały nawet poniżej 500 zł miesięcz- nie.

Ale okręgowy sąd ubezpieczeń nie zgodził się z tą interpretacją i do- konał nowego przeliczenia, podwój- szącego podstawę wymiaru renty Marii Ch.

Stanowisko okręgowego sądu u- ubezpieczeń zostało potwierdzone przez Trybunał Ubezpieczeń Spo- łecznych, który ustalił zasadę, że przy obliczaniu podstawy wymiaru renty osoby wykonującej pracę na kładczą, nie uwzględnia się jej za- robków uzyskanych w tych miesią- cach kalendarzowych, które nie pod- legają zaliczeniu do okresów zatrud- nienia, to znaczy w miesiącach, w których zarobek chałupnika prze- kracza przewidziane maksimum lub spada poniżej określonego obowią- zujących w danym czasie zarządze- niami.

JAN WOLSKI

Maria Ch. pracowała przez wie- le lat jako chałupniczka dla Spółdzielni Pracy Krawieckiej. Kiedy na skutek chronicznej choro- by musiała wystąpić o rentę inwalidzką i podała do ZUS wysokości swoich zarobków, obliczono, że po- stawą jej renty powinna być kwota około 1500 zł miesięcznie.

Obliczenie przeciętnej nasuwało jednak Marii Ch. liczne wątpliwo- ści. Nie wzięto w nim pod uwagę np. tych miesięcy, w których jej za- robek przekraczał kwotę 3.000 zł (by- ły to tylko nieliczne miesiące), uwzględniono natomiast te okresy, w których Maria Ch. zarabiała poni- żej 500 zł miesięcznie.

Mimo sprzeciwu Marii Ch. Rada Nadzorcza ZUS obliczenie to zatwier- dziła, opierając się na przepisach dekretu o powszechnym zaopatrze- niu emerytalnym, z których wyni- ka, że osoby wykonujące pracę nakładczą w rozumieniu tego dekre- tu są pracownikami tylko wtedy, jeżeli ich miesięczny zarobek nie przekracza 3.000 zł miesięcznie.

Maria Ch. wniosła wówczas po- zew do okręgowego sądu ubezpie- czeń domagając się ponownego prze-

Studencka Spółdzielnia Pracy „AKADEMIK”

W POZNANIU

wykonuje dla ludności i zakładów pracy usługi w zakresie:

- prac porządkowych,
- prac transportowo-przeładunkowych,
- kreśleń technicznych,
- paszportyzacji maszyn i urządzeń,
- pomiarów elektrycznych,
- prac plastyczno-dekoracyjnych,
- cyklinowania parkietów,
- lakierowania parkietów,
- korepetycji.

ZGŁOSZENIA:

Dożynkowa 9 — telefon 476-02

Kórnicka 5 — telefon 729-24

USŁUGI WYKONUJEMY SZYBKO I FACHOWO.

K1405

W dniach 13 i 14 czerwca 1970 roku odbędzie się

ZJAZD ABSOLWENTÓW

Liceum Pedagogicznego w Trzciance.

Zgłoszenia z podaniem adresu kierować pod adresem: Liceum Pedagogiczne w Trzciance, plac Sienkiewicza 47.

Komitet Organizacyjny

K1876

Pracownicy poszukiwani

PWP RSW „PRASA” — zatrudni zaraz

SPRZĄTACZKĘ.

Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19, pokój 22.

K2384

Przedsiębiorstwo państwowe I kategorii — poszukuje zaraz:

- REWIDENTA ZAKŁADOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa;
- STARSZYCH REFERENTÓW EKONOMICZNYCH do działu inwestycji. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, uprawnienia budowlane oraz praktyka zawodowa;
- OFICERA P-POZ. Wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka zawodowa;
- STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO do działu zaopatrzenia. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K2217.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — przyjmie zaraz do pracy:

- INSPEKTORA BHP,
- GŁÓWNEGO KONSTRUKTORA,
- TECHNIKA BUDOWLANEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zakładu. K1889

Biuro Projektów Przemysłu Gumowego w Poznaniu zatrudni zaraz:

- MGR. INŻYNIERA instalacji przemysłowej — z uprawnieniami, na stanowisko st. projektanta;
- MGR. INŻYNIERA konstr. budowl. — z uprawnieniami, na stanowisko st. projektanta;
- MGR. INŻYNIERA ELEKTRYKA — z uprawnieniami, na stanowisko st. projektanta.

Warunki pracy i płacy wg siatki płac obowiązującej w biurach projektów.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne — kierować pod adresem: ul. Staroleśka 18, III ptr., telefon 730-89. K2002

— INŻYNIERÓW budownictwa ogólnego, lawowego i wodnego wysoko kwalifikowanych, z uprawnieniami budowlanymi oraz znajomością projektowania i organizacji robót. Praca w dziale przygotowania produkcji i pracowni projektowej;

— INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW z specjalnością robót budownictwa lawowego i wodno-inżynierskiego;

— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW — MECHANIKÓW z specjalnością spawalnictwa, do prowadzenia i kontroli robót spawalniczych rurociągów wysokoocieniowych;

— MISTRZÓW z znajomością robót ziemnych, robotybetowych, cięśliśko-zbrojarskich i wodno-kanalizacyjnych (sieć zewnętrzna) z uprawnieniami mistrzowskimi;

— INŻYNIERÓW, względnie TECHNIKÓW — MECHANIKÓW z znajomością sprzętu i transportu;

— TECHNIKÓW NORMOWANIA po kursie III, wzgl. II stopnia;

— EKONOMISTÓW z wyższym i średnim wykształceniem oraz długoletnią praktyką, na stanowiska: — realizatorów w dziale zaopatrzenia,

— st. księgowych;

— PRAWNIKA wzgl. EKONOMISTĘ do działu planowania na samodzielne stanowisko d/s umów;

— KIEROWNIKA MAGAZYNU z pełnym średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie — przyjmujemy natychmiast

„HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu przy ul. Sienkiewicza 22.

Oferty z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr — pokój 22.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K2109

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej o specjalności:

1. mechanik pojazdów samochodowych — chłopcy ukończeni lat 15;

2. elektromechanik — chłopcy i dziewczynki ukończeni lat 15;

3. ślusarz ogólny — chłopcy ukończeni lat 15;

4. stolarz — chłopcy ukończeni lat 15;

5. lakiernik — chłopcy ukończeni lat 15.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 klas Szkoły Podstawowej,
- dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- I rok nauki — 150 zł miesięcznie,
- II rok nauki — 320 zł miesięcznie,
- III rok nauki — 800 zł miesięcznie,

oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w gospodarce komunalnej.

Ponadto w przedsiębiorstwie naszym istnieją możliwości zapisania się do orkiestry młodzieżowej i do różnych dyscyplin sportowych, jak: piłka nożna, strzelectwo sportowe, łucznictwo, gimnastyka sportowa, kajakerstwo, szachy i tenis stołowy.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmują Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 34, III ptr., w terminie do dnia 31 maja 1970 r.

K1736

Zakład Doskonalenia Zawodowego

W POZNANIU, ul. Kościuszki 57

ogłasza na rok szkolny 1970/71

zapisy chłopców i dziewcząt

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH W POZNANIU

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy,

oraz do filii:

- W KOZMINIE, ul. Kłasztorna 35 — w zawodzie ślusarz mechaniczny
- i Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego nr 5 — WE WRONKACH, ul. Myśliwska 12 — w zawodzie ślusarz mechaniczny.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowo-produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie,

oraz dodatkowe stypendium warunkowane trudnymi warunkami domowymi.

Szkola prowadzi internat oraz stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz wykaz ocen za 1 półrocze z klasy VIII,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuszki 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących ZDZ — Koźmin, ul. Kłasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska nr 12. K1023

ODŚWIEŻAMY NASZE MIESZKANIA! SPRZĘT MALARSKI za minimalną opłatą

WYPOŻYCZAJĄ

SKLEPY MHD ART. GOSP. DOMOWEGO i CHEMICZNYMI W POZNANIU:

— ul. Czerwonej Armii 73

— ul. Racjonalizatorów 10

— ul. Dzierżyńskiego 175

— ul. Nad Wierzbakiem 30

— ul. Garbary 48

— ul. Głogowska 51

— ul. Winogrody 43

— ul. Dąbrowskiego 105

— ul. Głogowska 177

Wypożyczalnie czynne są w godzinach od 12 — 17.

ŚWIADCZYMY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE

NAPRAW MASZYN DO SZYCIA

w Domu Handlowym „Centrum” — stoisko sprzętu zmechanizowanego (parter)

K2305

Potrzebna pomoc do dzieci (2,5-12 lat), przyjmie. Ul. Mielżyńskiego 20 m. 9. K21425

Malarzy i uczniów, przyjmie. Ul. Mielżyńskiego 20 m. 9. K21425

Opiekunkę dochodzącą do dzieci (2,5-12 lat), przyjmie. Promienista 101/103 m. 13. Raszyn. Zgłoszenia — godzina 16-18. K21432

Przyjmie stróżówkę, również c. o., warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21409.

Kupię MZ-250. Poznań, telefon 622-76. K21371

Krawcowa wykwalifikowana potrzebna. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21689.

Ucznia, powyżej lat 16, przyjmie St. Faleński (zakład cukierniczy). Poznań Murna 3. K21719

Potrzebna do biura warsztatowego (maszynopisanie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21722

Elektromechanika nawijacza (kobieta) przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21723

Potrzebna pomoc domowa. Telefon 333-49. K21205

Udzielam korepetycji — matematyka, chemia, fizyka, rosyjski. Tel. 67-15-41 po godz. 16. K21469

Elektryczny silnik około 1 KW, 220 V, maszynkę do liczenia (kręciołkę), najchętniej Triumphator — kupię. Telefon 653-95. K21200

Zbiór starych monet kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21373

Kupię starsze nutrie — ciemne i jasne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21270

Foksteriery szorstkowłose szejcenieta z rodowodem zaraz sprzedam. Poznań, Żurawia 4 (sklep). K22494

Burko, biblioteka, foteł z orzechu kaukaskiego i kredens kuchenny, stół, szafka i krzesła wszystko w dobrym stanie, tanio sprzedam. Tel. 458-63, godzina 14-17. K21187

Olszowe deski różnej grubości, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21296

Pianino krzyżowe, metalowa płyta, firmy Wolkenhauer, sprzedam. Nr tel. 638-12. K21377

Sprzedam hydrofor 150 l. siła. Poznań-Swiercwo, Janka Krasickiego 35. K21455

Pianino marki „A. Fibi-gier” tanio sprzedam. Poznań-Debiec, ul. Osinowa 12 B m. 1. K21457

Sprzedam Jawę 250, stan dobry. Pleszka, ul. Graniczna 5. K21481

Fortepian „Tresselt” tanio sprzedam. Stan dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21489

Sprzedam magiel ręczną, sklepową, wagę dziesiętną 200 kg. Poznań, Szewska 14 m. 21. K21504

Sprzedam fabryczny nowy hydrofor 150-litrowy. Poznań, Kunickiego 21. K22493

Sprzedam psa kerryblue-teriera rocznego, rodowodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K22529

Sprzedam kurczaki odchowane, krzyżówkę. Osiedle Warszawskie, ul. Lidzka 8a. K22775

Sprzedam skuter Wiatka oraz 4-palnikowy piec gazowy produkcji niemieckiej. Poznań — Osiedle Piastowskie 34 m. 7. K21198

Sprzedam skuter Osa 150, stan idealny. Poznań, ul. Miśnińska 29. K21221

Sprzedam aparat dziewiarski „Kasubka”, jak nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21228

Sprzedam „Junaka”, stan dobry. Telefon 67-29-51. K21241

Sprzedam żrebacka dwuletniego. Poznań, Junikowska 42. K21258

Telewizor „Belweder” — sprzedam. Grunwaldzka 41b m. 7. K21261

Sprzedam nowy saksofon — alt. Telefon 443-39, od godz. 18. K21264

Akordeon niemiecki 120 bas. sprzedam. Klonowa 10 m. 3. K21286

Sprzedam piec c. o. 4,8 m² oraz 4 podwójne okna dębowe 100 X 125 cm. Telefon 672-507. K21319

Sprzedam tanio zegarek złoty, maszynę do pisania, do szycia, radio, obraz olejny. Poznań, Chwałkowskiego 10a m. 17. K21390

Sprzedam okazyjnie sygnalizację kompletną lub pojedynczo. Wł. Pacholak, Poznań, Osiedle Piastowskie 5 m. 31, od godz. 18. K21550

Wózki spacerowe kombinowane, głębokie, leżakowe poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. K21570

Sprzedam Ose. Husarska 11 m. 3, tel. 672-240. K21537

Sprzedam okazyjnie sygnalizację kompletną lub pojedynczo. Wł. Pacholak, Poznań, Osiedle Piastowskie 5 m. 31, od godz. 18. K21550

Sprzedam okazyjnie sygnalizację kompletną lub pojedynczo. Wł. Pacholak, Poznań, Osiedle Piastowskie 5 m. 31, od godz. 18. K21550

Sprzedam okazyjnie sygnalizację kompletną lub pojedynczo. Wł. Pacholak, Poznań, Osiedle Piastowskie 5 m. 31, od godz. 18. K21550

Sprzedam okazyjnie sygnalizację kompletną lub pojedynczo. Wł. Pacholak, Poznań, Osiedle Piastowskie 5 m. 31, od godz. 18. K21550

Sprzedam okazyjnie sygnalizację kompletną lub pojedynczo. Wł. Pacholak, Poznań, Osiedle Piastowskie 5 m. 31, od godz. 18. K21550



Chroń pieniądze, biżuterię, dokumenty!

KASETY METALOWE

przykręcane do półek i mebli w cenie zł 395,— za sztukę

DO NABYCIA

W SKLEPACH MHD, PSS i WSS

na terenie miasta Poznania i województwa.

K1719

Samochody

Sprzedam Żukę, rok produkcji lipiec 1968. Rydzard Maciejewski, Wrzesnia, ul. Armii Czerwonej 5 m. 10, tel. 407. K21999

Sprzedam Warszawę M-20, stan idealny. Grunwaldzka 36 m. 11. K22062

Wartburga 1000, kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21441

Sprzedam Syrenkę 103, 48 tys. zł, w dobrym stanie. Jan Sikora, Wieleń, H. Sawickiej 22, tel. 94, od godz. 16. K1148p

Sprzedam Wartburg Combi 312, stan idealny. 23 Lutego 29 m. 4, tel. 561-40. K22976

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE W POZNANIU

zawiadamia, że usługi z zakresu

PRZEWÓZÓW MATERIAŁÓW

NIEBEZPIECZNYCH

świadczy po złożeniu zamówienia

z jednodniowym wyprzedzeniem.

Zlecenia przyjmuje dyspozytor bazy przy ul. Skośnej — telefon 588-65.

Przewóz dokonujemy tylko w obecności upoważnionego pracownika zleceniodawcy. K2224

Komunikaty

Zielarski Ośrodek Doświadczalny „HERBAPOL” w Strykowie, powiat poznański — PRZEPROWADZI LICYTACJĘ 19 na OGRODOWOCOWEGO (mieszkanego — większość jabłoni), znajdującego się na terenie naszego gospodarstwa Plewiska, w siedzibie gospodarstwa w Plewiskach, powiat Poznań, dnia 8 kwietnia 1970 r. o godz. 11.

Sad zostanie oddany w 5-letnią dzierżawę, najwięcej dającym.

Wylosowana suma płatna rokrocznie w terminie do 8 kwietnia, w kasie gospodarstwa Plewiska.

Sad oglądać można przed licytacją. K2242

Kalisz! Zamienię mieszkanie kwaterekowe, nowe budownictwo, na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21216

Łódź! Dwa pokoje z kuchnią, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21284

Bielsko-Biała! Mieszkanie kwaterekowe, 3-pokojowe, 48 m², zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21289

Pokój 17 m², wspólna kuchnia, w centrum Szczecina, zamienię na podobny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21302

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią przy placu Bernardyńskim 4 m. 5a, zamienię na 3 pokoje z kuchnią. K21315

Kupię mieszkanie jedno lub dwupokojowe, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21318

Pruszcz-Gdański! Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, nowe budownictwo (okolicie Gdańska), na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21339

Samodzielne dwa małe pokoje po 12 m², kuchnia, łazienka, całość 46 m² (piec), przy Rynku Wileckim, zamienię na podobne, lub większe, niski parter, lub na dwie kawalerki, jedna niski parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kierowca poszukuje pokoju, najchętniej w Wilnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21469

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kierowca poszukuje pokoju, najchętniej w Wilnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21469

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię mieszkanie dwupokojowe z przynależnościami, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K21466

Kupię miesz

Nieruchomości

Kupię domek z ogrodem w Poznaniu lub okolicy do 250.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21265g.

Mniejsza gospodarstwo lub dom zabudowany kupię (okolicie Grodzka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21492g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną, 370 m² w Poznaniu, przy ul. Pie trusińskiego. Jan Perski, Koło, ul. Toruńska 56, 21204g.

Kupię domek wolny z ogrodkiem, w okolicy Poznania, blisko lasu, jeziora, rzeki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21236g.

Sad owocowy, przyjmę w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21236g.

Odstąpię dzierżawę zagospodarowanej działki w Przemierowie, pow. Poznań, telefon 872-951, 21240g.

Willej jednorodzinna ogrodem, wyłączone, chętnie puszczykow, bez pośrednictwa, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21265g.

Kupię w Poznaniu pół wili, również z zamianą mieszkani, lub mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21272g.

Sprzedam nowy dom w Jaśle ze wszystkimi wygodami, kompletnie wykończony, dośrodkowy ogród oraz zabudowania gospodarcze małe, pow. około 58 arów — ogrodzony. Wiadomość: Jasio, ul. 17 Stycznia, p. J. Pomorowicz, 21056g.

Parcelę z prawem zabudowy — Paczkowo k. Swarzędza sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22908g.

Działkę owocową 1 ha, Turak-Szadów, sprzedam. Stanisław Rosiak, Szczecin, Boh. Warszawy 119 m. 8, K2082.

Sprzedam połowę domu, ogród, blisko Poznania, cena 150.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21287g.

Odstąpię ogród działkowy przy ul. Pułaskiego — koło Bogdanek. Cenę do uzgodnienia. Henryk Bugaj, Osiedle Jagiellońskie 3 m. 9 (Rataje przy rondzie). Wiadomość po godz. 18, 21313g.

Kupię dom jednorodzinny lub pół bliźniacze, wyłączone do 300.000 zł — Osiedle Warszawskie, Swarzędz. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21342g.

Sprzedam działkę z prawem zabudowy, 716 m². Przemierowo, Ogrodowa 23, 21333g.

Parcelę z rozpoczętą budową domu, przy tramwaju, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21330g.

Ogrodnictwo pod Poznaniem, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21353g.

W Klecku sprzedam gospodarstwo rolne. Wiadomość: Gnieszno, ul. 22 Lipca 12 m. 1a, 21400g.

Działkę 1.421 m² — Luboń 3, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21420g.

Kamienie, 5 sklepów — sprzedam tanio. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21433g.

Sprzedam dwie parcele prawem zabudowy. Poznań — Szczepankowo, 522-55, po południu. Pośrednictwo wyklucone.

Kupię domek jednorodzinny, może być do wykończenia względnie pół domu bliźniacze, albo działkę pod budowę w Poznaniu lub w okolicy, z dobrym dojazdem komunikacji miejskiej. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21373g.



KĄŻDY UBIERZE SIĘ
ELEGANCKO
W SKLEPACH PSS „SPOŁEM”

DUŻY WYBÓR:
PŁASZCZY
— Z WEŁNY,
— BAWELNY
— i ORTALIONU

NOWOŚĆ DLA PAŃ:
SPODNIUMY



W2360

Zguby Różne

29. III. 70 zagubiono zegarek męski marki „Rakiet”. Znalazcę prosi o zwrot emeryt. Ul. Dzierżyńskiego 267 m. 12, 22938g.

Lokalu na cichy przemysł, od 9-15 m², poszukuję w centrum Dębca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21108g.

Poszukuję barak drewniany lub murowany pow. 100 m² w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21490g.

Uwaga, kierowcy! Linki szybkościomierza, hamulcowe, sprzęgłowe, wkłady do linek oraz regenerację — wykonuje Warsztat Mechaniczny Poznań — Winiary, ul. Leonarda 2, 21209g.

Na sezon letni wydzierżam pokoje, około 100 osób, wraz ze stołówką w nadmorskiej miejscowości Stegna (między Gdańskiem a Krynica Morską) warunkiem wyposażenia pomieszczeń mieszkalnych w sprzęt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21295g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby słubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4, 21352g.

Wykonam zamówienia — dziesięć garderoby ortalcionowej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21355g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K961.

Panna lat 43, domatorka, pozna panna na stanowisku kulturalnego z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21292g.

Panna lat 24, wysoka, miłego usposobienia, pozna panna w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21233g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Wdowa magister, z trzyletnią córeczką, pozna panna na czterdziestoletniego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21271g.

Miejszkowa Baza Maszynowa - Dobiegów, pow. Strzelce Krajeńskie, woj. zielonogórskie
ZAKUPI
BARAK MIESZKALNY PRZENOŚNY
do 300 m².
Zgłoszenia z podaniem ceny. 20512g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „AMINO” w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRAZICZONY na:

I. wykonanie stalorytów drukarskich do drukowania obwolut w ilości 10 szt., z materiału wykonawcy, z terminem wykonania — sukcesywnie do końca br.;

II. wykonanie sprężyn różnych w ilości 500 szt., z materiałów wykonawcy, z dostawą sukcesywną do końca br.;

III. wykonanie niklowania części zgodnie z PN-64-H-97006 grupa „L” w ilości 12.500 cm². Termin wykonania — sukcesywnie do końca br.;

IV. remontu wag do zboża automatycznych typ „Chronos” w ilości 7 szt. oraz wag automatycznych do płatków w ilości 3 szt. Termin wykonania — od 25. V. — 30. VI. 1970 r.;

V. wykonanie remontu stolarki drzwiowej oraz okiennej na Wydziale TP-1 w Poznaniu przy ul. Bałtyckiej 85. Termin wykonania omawianych prac od 1. V. — 31. X. 1970 r.;

VI. wykonanie posadzki z „Plastiduru” na podłożu betonowym w ilości 100 m², w terminie od 3. VIII. — 15. VIII. 1970 r.;

VII. wykonanie remontu posadzki ksyolitowych w ilości 700 m², z terminem wykonania — od 20. V. — 18. VII. 1970 r.;

VIII. wykonanie smolowania dachów w ilości 6.000 m², z terminem wykonania od 1. VI. — 30. VII. 1970 r.;

IX. wykonanie przełożenia dachu szklanego w ilości 100 m², z terminem wykonania od 1. VI. — 30. VII. 1970 r.;

X. wykonanie izolacji cieplochłonnej rurociągów w ilości 700 m², z terminem wykonania od 1. IX. — 30. XI. 1970 r.;

XI. wykonanie remontu wewnętrznej instalacji sanitarnej oraz wodociągowej na terenie Wydziału TP-1. Termin wykonania od 1. VII. — 1. VIII. 1970 r.;

XII. wykonanie toczenia i frezowania z materiału zleceńdawcy:
a) kół zębatych stożkowych — szt. 400,
b) kół zębatych walcowych — szt. 200,
c) wałki mimośrodowe — szt. 150,
d) otoczki krzywek — szt. 400.
Termin wykonania — sukcesywnie do końca br.

Bliższych informacji o terminie wykonania omawianych prac udzieli Dział Gł. Mechanika — adres j. w. tel. 730-41, wewn. 17.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa, państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Bałtycka 85.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej 20 dni licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K1962

Dnia 31 marca 1970 roku zmarł
MICHAŁ FRĄCKOWIAK
były długoletni pracownik, którego z żalem żegnamy.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 kwietnia 1970 roku o godz. 8.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Wielkopolskich Okręg. Zakładów Gazownictwa w Poznaniu K2365

Dnia 30 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83
JÓZEF KOZYRA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, przy ulicy Lutyckiej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Truskawiecka 11. 23016g

Dnia 1 kwietnia 1970 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, najdroższa żona i matka
CECYLIA ŁOSZYŃSKA
z domu ZACHARJASZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 9.40 na Junikowie.
Pogrążeni w smutku
mąż i syn
Poznań, ul. Rolna 52 m. 2. 23031g

Dnia 31 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83
JÓZEF KOZYRA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, przy ulicy Lutyckiej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Truskawiecka 11. 23016g

Dnia 30 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83
JÓZEF KOZYRA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, przy ulicy Lutyckiej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Truskawiecka 11. 23016g

Dnia 31 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83
JÓZEF KOZYRA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, przy ulicy Lutyckiej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Truskawiecka 11. 23016g

Dnia 30 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83
JÓZEF KOZYRA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, przy ulicy Lutyckiej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Truskawiecka 11. 23016g

SPORT-SPORT-SPORT

2 remisy naszych piłkarzy

Legia — Feijenoord 0:0

Rozegrane w środę na stadionie Wojska Polskiego półfinałowe spotkanie Klubowego Pucharu Europy w piłce nożnej Legia Warszawa — Feijenoord Rotterdam zakończyło się wynikiem remisowym 0:0. Mecz, prowadzony przez włoskiego arbitra Francesco Francescon, obserwowało ok. 25 tys. widzów.

Srodkowy pojedynek mistrzów Polski i Holandii toczył się w a-normalnych warunkach na błotnistym boisku, podczas padającego nieustannie deszczu. Sprawilo to, że piłka nie zawsze posłuszna była zawodnikom, zatrzymując się często w błotnistej mazi.

Holendrzy rozpoczęli spotkanie w ustawieniu defensywnym, operując w ataku jedynie dwoma za wodnikami Kindvallem i Werym. Wspomagał ich od czasu do czasu skrzydłowy Moulijn, natomiast Van Hanegem wystąpił w drugiej linii. Gra od pierwszych minut była wyrównana. Doskonale spisujące się formacje obronne nie dopuszczały napastników do dogodnych sytuacji podbramkowych. W tej sytuacji Polacy zdecydowali się na dalekie strzały, jednak były one niecelne i mija-

ły bramkę Treytela. W 40 min. obserwowaliśmy piękny rajd Gadochy, któremu w oddaniu strzału przeszkodził niepotrzebnie Zmiejewski. Tuż przed przerwą piłka skierowana na bramkę z rzutu wolnego, egzekwowanego przez Stachurskiego, minimalnie minęła bramkę. Holendrzy w pierwszej części spotkania imponowali celnymi, długimi podaniami oraz dokładnym, krótkim i agresywnym kryciem w defensywie. W sytuacjach podbramkowych brak im jednak było zdecydowania.

W pierwszym półfinałowym meczu o Puchar Europy w piłce nożnej mistrzowska drużyna Szkocji — Celtic Glasgow pokonała angielski zespół Leeds United 1:0 (1:0).

(ot)

AS Roma — Górnik 1:1

W pierwszym półfinałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów rozegranym w Rzymie drużyna Górnika Zabrze zremisowała z AS Roma 1:1 (1:0).

Jedenastka Górnika Zabrze — ku wielkiej rozpaczy rzymskich kibiców, których zebrało się aż po nad 70 tys. na trybunach Stadio Olimpico — objęła prowadzenie 1:0 już w 28 min. gry. Bramkę strzelił Banaś, ale nasza drużyna zawiadzała ją przede wszystkim Lubańskiemu, który przebiegiem przedarł się na pole karne, ściągając na siebie uwagę obrońców i idealnie wyłożył piłkę koledze.

Pierwsza połowa spotkania miała bardzo interesujący przebieg. Najpierw atakujący z impetem rzymskimie zepchnęli gości do defensywy. Obrońcy Górnika dali się zaskoczyć niezwykle szybkim piłkarzom AS Roma, Peiro, Landini i Capellini kilkakrotnie zmusili Kostkę do interwencji w bardzo niebezpiecznych sytuacjach.

W drugiej minucie bramkarza zabrzezan zastąpił słupek, trzykrotnie na początku meczu obrońcy ratowali się wybijając piłkę na róg.

Radość włoskich „tifosi” nie trwała jednak długo. Jedenastka Zdobywców Pucharu Polski szybko odzyskała się z przewagi rywala i ruszyła do generalnego kontrataku. Przez ponad 20 min. dla odmiany Ginulfi był w opałach.

Latocha i Olek idealnie „wykładali” piłkę swym kolegom w napadzie i sami również niepokolili bramkarza AS Roma silnymi dalekimi strzałami. Szoltyś, Lubański, Banaś i Wilczek również wykorzystywali każdą okazję do zaskakujących strzałów.

Drugą połowę Włochy rozpoczęli z impetem. Raz po raz gościli pod bramką Kostki. Napastnicy AS Roma mieli ułatwione zadanie, bowiem nasza drużyna wyraźnie zwolniła tempo. W obronie z lewej strony była luka. W 47 min. tylko wspaniała interwencja Kostki uratowała drużynę Górnika przed utratą bramki. Okres przewagi drużyny gospodarzy przyniósł jednak wyrównanie, na któ-

re tak długo czekali włoscy kibice. W 52 min. po rzucie wolnym na przedpolu znalazł się nie kryty obrońca włoski Salvori i wyrównał na 1:1. Nie bez winy był w tym wypadku Kuchta.

Po utracie bramki Polacy ruszyli do kontrataku. W 55 min. Lubański po solowym rajdzie znalazł się sam na sam z włoskim bramkarzem, przeszedł na prawą stronę, ale niestety strzelił w słupek. Obie drużyny prowadziły otwartą grę i sytuacji podbramkowej było wiele. (ot)

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

Piłka nożna

Kolejne rozgrywki mistrzowskie

W najbliższą niedzielę odbędą się kolejne spotkania mistrzowskie I i II ligi oraz klas niższych.

Nasza aktualnie najlepsza drużyna — Olimpia wystąpi w niedzielę w Gdyni, gdzie zmierzy się z tamtejszym MZKS-em. Mecz w Gdyni powinien przynieść odpowiedź na pytanie czy poznaniacy zostali dobrze przygotowani do II rundy wiosennej a ich pierwsze słabe stosunkowo spotkanie z Unią Racibórz było tylko chwilowym spadkiem formy.

Do końca rozgrywek jeszcze da leko, ale pamiętajmy, że punkty należy zdobywać na początku rundy wiosennej, gdyż w ostatnich meczach mistrzowskich dzieją się często rzeczy dziwne i wtedy najlepsza nawet gra nie pomoże.

W pozostałych meczach II ligi grać będą: Arkonia Śląsk, Garbarnia — Motor, Stal — Hutnik, Unia — ROW, Urania — Górnik, Włókniarz — Unia Tarnów, Zawłsza — ŁKS.

W I lidze nie odbędą się mecze Górnika Zabrze i Legii Warszawa, które przełożono na środę 8 bm. Poza tym spotkają się: Odra — Sombierki, Polonia — Pogoń, Ruch — Cracovia, Wisła — Zagłębie, Górnik Wałbrzych — Stal.

Jeżeli chodzi o ligę międzywojewódzką to wszystkie poznańskie drużyny grają na wyjazdach. Lech zmierzy się w Koninie z Zagłębiem, Warta wyjeżdża do Floty (bardzo ważny mecz), Polonia do Calisii, Ponadto grają: Kujawiak — Pogoń Barlinek, Lechia — Olimpia, Unia — Polonia Bydgoszcz, Gwardia — Polonia Gdańsk, Pogoń Szczecin — Bałtyk.

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke 04 (NRF) zwyciężyli angielską drużynę Manchester City 1:0 (0:0).

W pierwszym półfinałowym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów, piłkarze Schalke

KWIECIEŃ	Ryszarda
3	
Piątek	Słońce: 5.23—18.30

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Krwawe gody”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Kleopatra”; KOSCIAN: „Struktura kryształu”; LESZNO: „Matczyne serce”; „Wspomnienia o Leninie”; „Z iskry rozgorzeje płomień”; NOWY TOMYŚL: „W pełnym słońcu”; OBORNICKI: „Różowa pantera”; SREM: „Życie zaczyna się o ósmej”; SRODA: „Różowa pantera”; SZAMOTULY: „Winnetou i król nafty”; WAGROWIEC: „Cztery damy i as”; WRZESNIA: „Winnetou i król nafty”.

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Dookoła świata” cz. II.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.05 Pięć minut o gospodarce — audycja Redakcji Rolnej; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.34 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dł. kl. V „Zastanów się nim zerwiesz”; 9.30 Muzyka popularna; 9.40 Dla przedszkoli „Pomyśl i powiedz”; 10.05 „Noce i dnie” fragm. 50; 10.25 Koncert rozrywkowy z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Walce wiedeńskie — gra Ork. Mullera Lampertza; 11.30 Kwadrans piosenek węgierskich; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 13 Dla kl. I-II „Jedzie pociąg”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dzieci — chłopców; 15.50 Dla dzieci „Lawina” odc. 28; 16.05 „Alfa i Omega” magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej — aud. Studia Rytm; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Moto — sprawy; 19.30 Kone. żywe; 20.25 Między latami — pozostają rytmy walców i charlestonów; 21 Ze wsi i o wsi — z cyklu „25”; 21.15 Gra Zespołu B. Hardego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu — Trybuna Nauczycielska; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 Dla każdego coś miłego — konc. w wyk. znanych solistów i ork.; 9 Kone. muz. polski; 9.35 Z życia ZSRK; 9.55 Koncert Ork. PR w Łodzi; 10.25 „Skałdowie” fragm. pow.; 10.45 Z twórczości wielkich mistrzów; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Nad chmurami” fragm. pow.; 13.30 W rytmie poloneza; 13.40 O WI. Iljczu — fragment wspomnień; 14.05 Od solisty do orkiestry; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert Chóru Różł. Wrocławskiej PR; 15.20 Duet fortep.; 15. W. Kisielewski i M. Tomaszewski z tow. sekcji rytmicznej; 15.30 Z płytowej rozrywkowej Polskiej Kolecjacji; 17.15 Aud. sportowa „U kolejarzy i w Pomeciu” — autor E. Pacholski; 17.25 Pozn. konc. żywe; 17.55 Radiopress; 18.10 Kone. muz. aktualny red. St. Kubisa; 18.20 „Sonda”; magazyn poświęcony problemom węgierskim; 19.15 Język angielski; 19.30 Kone. symf. z nagrań Węgierskiej Ork. Symf.; 21.22 Wiersze J. Żuławskiego; 21.32 Najślawiejsze przeboje w wyk. znanych orkiestr, zespołów i solistów; 22.30 Kone. Ork. PR w Łodzi dyr. H. Debiach; 23.10 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej; 23.40 Kolyssanki na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

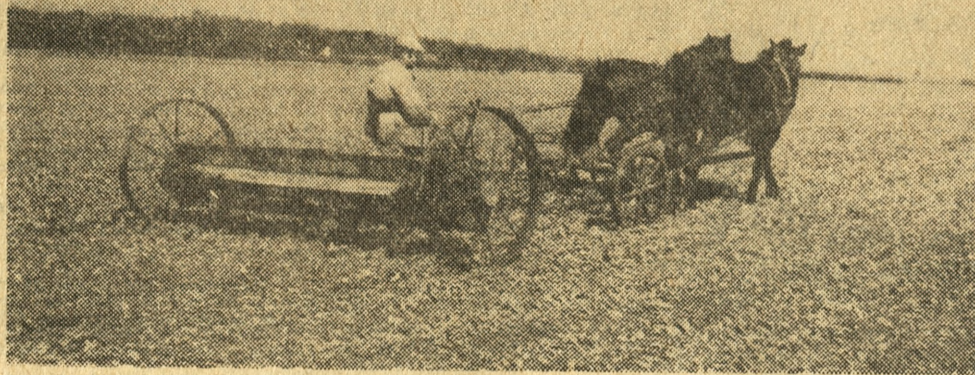
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Jedynie wyświeć” odc. 13; 17.40 Salma muzyki mechanicznej; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Zapraszam do nas wielkopolski magazyn turystyczny; 18.25 Z naszej taśmoteki; 19 Po wieś w wyd. dźwięk. — „Czerwone i czarne” — odc. 4; 19.30 Lekcja zoologii w. piosence; 19.45 Minimax — wydania dla fonomatorów; 20.05 Jarema Stepiński w Łodzi — rep.; 20.20 Salata po włosku; 20.45 „Perswazje” — felieton Hamiltona; 20.55 W cieniu przeboju; 21.15 Moja przegrana z archeologią — gawęda prof. dr. K. Michałowskiego; 21.25 Christoph Willibald Gluck — Symf. G-dur — gra Ork. Symf. PR pod dyr. K. Strzy; 21.35 Opera dla nastolatków; 21.50 Opera — Ch. W. Glucka — „Alcesta”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — „Skałdowie”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Jan Matyjaszkiewicz; 23.05 Koncert dla melomanów; 23.50 Śpiewa Jęka Cielietar.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10.05 — „Doktor Hałas” — fab. film TV węgierskiej; 10.50—11.25 — Dla szkół średnich: „Gwardziści” — z cyklu: „Drogi

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
3 IV 1970 Nr 78 (8122)

Trzeba się spieszyć



Szamotulskie rolnictwo pomyślnie wypełnia zadania

W Szamotulach odbyło się wspólne Plenum KP PZPR i PK ZSL na temat oceny realizacji wysuniętych wniosków przez zespoły specjalistów rolnych i współdziałania tych dwóch organizacji partyjnych w powiecie szamotulskim.

Udział w Plenum wzięli członkowie KW PZPR, kierownik Wydziału Rolnego KW, T. Jakubowski, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych powiatu, specjaliści rolnictwa, działacze społeczni. I sekretarz KP PZPR B. Stachowiak w swoim referacie omówił wytyczne IX Plenum KC PZPR oraz V Zjazdu PZPR i V Kongresu ZSL zmierzające do rozwiązania podstawowych problemów rolnictwa.

Z Szamotul

Nowe inwestycje spod znaku CRS

W Szamotulskim odbywały się walne zgromadzenia delegatów gminnych spółdzielni, na których dokonuje się rozliczeń z wyników finansowych roku ubiegłego. W ramach całego związku spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” zadania zostały wykonane z nadwyżką.

W roku 1970 Gmina Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Szamotulach przystąpiła do budowy nowej piekarni o wydajności 5,5 ton na dobę. Poprawi to znacznie zaopatrzenie ludności wiejskiej w pieczywo. Gminna Spółdzielnia we Wronkach wybuduje natomiast w tym roku magazyn zbożowy, w którym przewidziano nowe rozwiązania wyładunku i załadunku zboża.

Obecna baza PZGS zlokalizowana prawie w centrum miasta staje się coraz bardziej uciążliwa tak dla miasta jak i dla transportu samochodowego WSTW. Brak odpowiednich dróg dojazdowych a przede wszystkim szczupłość pomieszczeń magazynowych stwarza konieczność uzyskania nowej lokalizacji pod bazę hurtu przemysłowo-spożywczego. Opracowany nowy program inwestycyjny będzie przedmiotem dyskusji Zarządu PZGS z przedstawicielami WZGS (mr)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI

zwycięstwa”; 12.45—13.15 — Dla szkół (kl. II i III licealna): „Przy sposobie obronności”; „Udziałem pierwszej pomocy poszkodowanym przez broń masowego rażenia”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Aula, Sesja XIV” — film z serii „Polityka”; 17.15 — film „Wielki gwiazd”; 17.40 — „Zrob to sam”; 17.50 — Zapałki; 18.05 — Węgrzy z lotu ptaka — film prod. węgierskiej; 18.15 — „Droga przez Węgry” — rep. filmowy; 19.05 — Rozmowa z Ambasadorem Węgierskiej Republiki Ludowej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 „Telewizja Króla Słońca” — film rozrywkowy TV węgierskiej; 20.30 — „Kraj” — Tygodnik społeczno-polityczny; 21.15 — „Doktor Hałas” — film fab. TV węgierskiej; 22 — Zakończenie „Dnia Węgierskiego” w TVP; 22.10 — Dziennik;

Zespoły specjalistów rolnych pracujące w powiecie szamotulskim od roku 1967 wykonały, że ich zalecenia pomagają w codziennej pracy rolników, którzy dzięki temu osiągają coraz lepsze wyniki. Ogółem w 13 zespołach gromadzkich pracowało 44 specjalistów rolnych. Tylko w jednym roku zespoły wysunęły 52 różne wnioski, zmierzające do podniesienia efektów produkcyjnych. W ramach szukania rezerw produkcyjnych przede wszystkim dokonano zmian w strukturze zasiewów na korzyść upraw intensywnych.

W podjętej przez Plenum uchwale stwierdzono, że realizacja wskazań IX Plenum oraz wniosków wysuniętych przez zespoły specjalistów rolnych przebiegała na ogół prawidłowo. Trzeba jednak zwrócić jeszcze większą uwagę na istniejące rezerwy produkcyjne w niektórych gromadach. (mr)

Z Kórnik

Kłopoty chyba nie tylko obiektywne

Od ubiegłego lata Kórnik dotkliwie odczuwa brak wody. Wysychają kopane studnie, trwa wędrówka z wiadrami od sąsiada do sąsiada.

Dotychczas doprowadzono wodę do kilku zaledwie punktów użyteczności publicznej, pominięto natomiast tak ważny ośrodek jakim jest Rejonowa Przychodnia, gdzie bieżąca woda stanowi bardzo ważny problem. Sytuację od kilku miesięcy ratuje beczkowóz, którym codziennie dowozi się wodę na podwórze Przychodni skąd wiadrami pielęgniarki muszą roznosić ją po gabinetach. Czy takie rozwiązanie jest zgodne z przepisami sanepidu? Personel Przychodni kórnickiej zaniepokojony jest tym stanem obojętności na elementarne potrzeby służby zdrowia. A przecież jest realna możliwość szybkiego doprowadzenia rurociągi z wodą głębinową od odległego zaledwie 200 m wodociągu. Trzeba tylko odrobinę zabiegów i starań, trochę czynu społecznego i problem zostanie rozwiązany. (su)

22.30—23.05 — Politechnika TV (Katorowie). Rysunek Tech. (I rok).

SOBOTA: 9.45—11.50 — Defilada wojskowa (Budapeszt); 12.45—13.15 — Nauka o człowieku (kl. VIII); „Wzrok”; 14.25 — TV Kurs rolniczy; „Żyto jako popłon ozimy”; 15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.10—15.30 — Program tygodnia; 16.25 — Film krótkometrażowy; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów; „Fabryka domów” — 15 turniej szkół zawodowych z Warszawy i Poznania; 17.50 — Spotkania z przyrodą; 18.15 — „Gramy o telewizor”; 18.35 — „Teleturniej”; 18.55 — „Tele-echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „14 godzin”; fab. film amerykański; 21.50 — Dziennik; 22.15 — „Muzyka i moda”; 23.15 — „Tama”; nowela filmowa produkcji TVP. TV zastrzega prawo zmian.

W pow. gnieźnieńskim

Co roku przybywa 16 km dobrych dróg

Stara to prawda, że dobra droga to tańszy i szybszy transport. Drogami państwowymi zajmują się rejonowe eksploatacje dróg publicznych. Jakże mają osiągnąć i z jakimi borykają się trudnościami powiatowe zarządy dróg lokalnych? Weźmy powiat gnieźnieński. Zorganizowany od 1 lipca 1964 r. Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych ma w swojej gestii prawie 700 km dróg, w tym dróg o nawierzchni twardej niewiele ponad 300 km. Jakimi środkami na budowę dróg i ich modernizację dysponuje PZDL?

Przed wszystkim z funduszu gromadzkiego. Łącznie z tego źródła na drogi lokalne w pow. gnieźnieńskim przeznaczają się około 4 mln złotych rocznie. W ubiegłym roku z 4,2 mln złotych wykorzystano jednak jedynie nieco ponad 3 mln. złotych. Takie gromadzkie rady narodowe jak Żydowo czy Łubowo swoje wydatki na ten cel realizowały prawie w 100 proc., ale są i takie, jak Sławno czy Jankowo Dolne, które nie wydały na drogi na kwotę 50 proc. przeznaczonych środków.

Szczególnie duże osiągnięcia w budowie nowych dróg ma Gromadzka Rada Narodowa w Niechanowie. Niemal w tym samym celu jej przewodniczącego, Stefana Malingera, którego ambicją było doprowadzić do tego, by z każdej wsi rolnicy do siedziby gromady mogli dojechać po twardej drodze. Od 2 lat tak już jest.

Dobry to przykład dla innych gromad. Obecnie chodzi o to, by na drogach pokryć jak najszybciej masę asfaltowo-betonową i zapobiec ich przedwczesnemu zniszczeniu.

Dla zabezpieczenia własnych potrzeb w tym zakresie PZDL uruchomił bazę wytwórczą masy bitumicznej o rocznej zdolności produkcyjnej 8.000 ton, co pozwala na położenie „dywanika” na 16 km dróg. Ile kilometrów nowych dróg buduje się rocznie w powiecie? Przed powołaniem do życia tej instytucji budowano najwyżej 2—3 km rocznie obecnie zaś przybywa przeciętnie rocznie 12 km nowych dróg oraz 10 km ulega modernizacji. Czy można by budować więcej?

Główną przeszkodą w rozszerzeniu budownictwa jest brak materiału a konkretnie żużla hutniczego.

Jak stwierdza kierownik gnieźnieńskiego PZDL inż. Jerzy Nadoliński na pobudowanie 1 km dróg potrzeba 1.200 ton żużla. Żużel jest, ale na Śląsku. Dla przewiezienia go na budowę 12 km nowych dróg, potrzeba 12 pociągów po 48 wagonów każdy. Sytuację komplikuje jeszcze fakt zamknięcia z początkiem tego roku kilku stacji kolejowych na terenie powiatu dla towarowych przesyłek wagonowych. Stąd dodatkowe koszty związane z transportem żużla na odległe miejsca budowy.

Inna sprawa to zbyt duże rozproszenie budowanych odcinków dróg. Każda gromada chce, by na jej terenie budować ale wskutek tego odcinki dróg są krótkie. Np. w roku ubiegłym budowano w powiecie drogi w 12 miejscowościach, na odcinkach od 100 m do 1,5 km. Takie rozproszenie nie sprzyja ani wydajności pracy ani dobremu i właściwemu wykorzystaniu sprzętu oraz przyczynia się do podwyższenia kosztów budowy. Stąd wnioskuje, by w przyszłości budować w mniejszej liczbie miejscowości ale dłuższe odcinki dróg.

Warto dodać, że dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszystami i powrotu ziemi zachodnich do macierzy oraz setnej rocznicy urodzin Lenina załoga gnieźnieńskiego PZDL podjęła zobowiązanie produkcyjne zmierzające do całkowitego wyeliminowania materiałów spowodowanych z odległych kamieniołomów a zastąpienia ich surowcami miejscowego pochodzenia. Zobowiązano się również do przedterminowego przygotowania i transportu drogowego do sezonu robót drogowych.

ZDZISŁAW KOZŁOWSKI

Zwycięcy w konkursie „Pierwszy dzień wolności”

Rozstrzygnięty został konkurs pn. „Pierwszy dzień wolności w mojej miejscowości w relacjach najbliższych oraz znajomych”, ogłoszony przez Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Wpłynęło nań 114 prac. Komisja konkursowa w składzie: Franciszek Łozowski, Marian Olszewski, Włodzimierz Grajewski, Janina Kacmarek i Andrzej Kozubkiewicz, przy ocenie prac zwracała uwagę na bogactwo informacji, wartość zamieszczonych materiałów oraz umiejętność relacji.

I nagrodę — bon wartości 1500 zł przyznano Antoniemu Bejnarowiczowi z Ostrowa; II nagrodę — bon wartości 1200 zł — Elżbiecie Pietrzak i Izabeli Moch również z Ostrowa. Dwie III nagrody w bonach towarowych po 700 zł — Jadwidzie Stasiak z Wolsztyna i Ryśzardowi Chylareckiemu z Kórnik.

Trzy wyróżnienia w postaci bonów po 350 zł otrzymują: Józef Taciak z Kórnik, Grażyna Pawłowska z Koźmina, Józef Nowak i Danuta Serwa z Leszna.

60-złotowe bony książkowe otrzymują: Dariusz Lipiński z Umultowa, pow. Poznań, Ewa Józefiak i Irena Mocek z Kościana, Ewa Jakuszek z Kobyłki, Lucyna Dyreda, Wiesława Wasińska, Halina Zielona, Grażyna Mrula, Grażyna Nowicka i Alina Skorupska z Poznania, Halina Piasecka z Zaniemyśla.

Osoby zamieszkałe w Poznaniu mogą odebrać nagrody od 8 kwietnia br. w siedzibie Muzeum, Stary Rynek, zamiejscowym wysłane zostaną pocztą. (na)



OCENIONO PRACĘ GRN PAMIĄTKOWO

SZAMOTULY. Prezydium PRN podczas ostatniego posiedzenia oceniło pracę gromady Pamiątkowo. Gromada ta gospodarzy na obszarze ponad 3,3 tys. ha i zamieszkiwana jest przez około 2.200 osób. Członkowie Prezydium zapoznali się z działalnością poszczególnych komisji Gromadzkiej Rady, przeanalizowali wykonanie zadań gospodarczych i realizację czynów społecznych. Podczas dyskusji zwrócono uwagę na konieczność ściślejszych kontaktów z wyborcami i realizację ich wniosków i postulatów. (mr)

PRZYGOTOWANI DO AKCJI SIEWNEJ

OBORNICKI. GS przygotowała się starannie do tegorocznej akcji siewnej. Posiada wszystkie odmiany nasion ciekno i gruboziarnistych, wysokopennych, odpornych na ewentualne przymrozki. Ponadto w Obornikach i Chrusto wie uruchomiono 3 mechaniczne zaprawiarki zbóż i nasion oraz 20 punktów usługowych w powiecie. Spółdzielnia posiada również wystarczającą ilość nawozów mineralnych i pasz. (bor)

DOBRE MIŁA

GNIĘZNO. W administracji gromadzkiej rad narodowych znajduje się 6 młynów gospodarczych. Świadczą one usługi w zakresie przemiału zbóż, okresowo wykonują śrutowanie susek buraków cukrowych na zlecenie przemysłu cukrowniczego. Dochód przez nie wypracowany wyniósł w minionym roku ponad 400 tys. zł. (zk)

SESJA BUDŻETOWA PRN

SZAMOTULY. Ostatnia sesja PRN przeanalizowała realizację planu i budżetu powiatu. Plan docho- dów zrealizowany został w 100,9 proc. Najwyższy przyrost w produkcji globalnej uzyskały: Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego oraz Fabryka

SREBRNY JUBILEUSZ

SREM. Mgr Władysław Adamczewski w zawodzie nauczyciela przepracował 25 lat. Od 3 lat pracuje na stanowisku zastępcy inspektora szkolnego w Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Sremie. Koledzy zorganizowali jubilatowi miłą uroczystość. (sf)

REALIZACJA POSTULATÓW WYBORCÓW

OSTRÓW. W ramach realizacji wniosków i postulatów, zgłoszonych przez mieszkańców Ostrowa podczas kampanii wyborczej, wkrótce uruchomiony zostanie punkt majsterkowania dla dorosłych przy ul. Rejtana i Szkolnej. Rozpoczyna pracę piekarnia WSS, natomiast zlikwidowany będzie bar „Liliput” w Ryńku. Szkoła Podstawowa nr 3 wzbogaci się o boisko sportowe. Ponadto jeszcze w tym roku naprawiona zostanie nawierzchnia ulic: Limanowskiego i Gorzyckiej. Ul. Różana otrzyma chodnik na całej swej długości, a przy przystanku autobusowym przy ul. Szkolnej powstanie wiatka. Aleja Słowackiego zyska także nowe lampy, a przy ul. Dąbrowskiej zostanie w czynne społeczne budowa placu zabaw dla dzieci. (rj)

PRZYGOTOWANIE DO DNI LENINOWSKICH

KALISZ. W ostatnich dniach marca w Prezydium PRN odbyła się narada Komitetu Organizacyjnego obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina w Kaliszu. Ustalono, że główne uroczystości odbędą się 19 bm. w Łiskowie i Swobodzie, gdzie znajduje się drugi w Polsce pomnik Lenina. Program uroczystości przewiduje, m. in. sztafety z meldunkami o wykonaniu Czynu Leninowskiego, zlot młodzieży z całego powiatu, złożenie kwiatów pod pomnikiem Lenina w Swobodzie oraz występy zespołów artystycznych i zawody sportowe. (am)

Z Obornik

Będzie nowa biblioteka

Skromna jest w Obornikach sieć placówek kulturalno-usługowych: jedno kino, Powiatowy Dom Kultury o nie-najlepszych warunkach lokalowych oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Powstał więc w 1966 r. społeczny komitet budowy nowego domu kultury i biblioteki. Z jego to inicjatywy wystosowano apel do społeczeństwa całego powiatu o zbieranie środków, na budowę tych obiektów.

Apel nie pozostał bez echa — w wyniku 3-letniej zbiórki, w której szczególnie wyróżnili się obornicki PZGS i Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, uzyskano kwotę 550 tys. zł w gotówce i zadeklarowano czynny społeczny wartości 100 tys. zł. Posiadane środki oraz dotacje WRN sprawiły, że podjęto decyzję o budowie biblioteki w pierwszej kolejności.

Generalnym wykonawcą budowy będzie obornickie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Zakończenie budowy planuje się w III kwartale 1971 r. (bor)